

Burmistrz Trzebiatowa mówi...

Brojce
Gryfice
Karnice
Płoty
Rewal
Trzebiatów

gazeta gryficka

TYGODNIK W INTERNECIE - www.gazetagryficka.xwp.pl;

e-mail - gazetagryficka@wp.pl

TYGODNIK POWIATOWY Nr 29 (330) Rok VII 21.07.2011 r. Cena 2 zł (w tym 5% VAT) ISSN 1733-6538

Julia Pitera domaga się wyjaśnień na temat gryfickiego nepotyzmu



Zachodniopomorska
Szkoła Biznesu
w Szczecinie



STUDIUM W GRYFICACH!

TRZYLETNIE NIESTACJONARNE
STUDIA LICENCJACKIE

EKONOMIA:

- ekonomika i organizacja przedsiębiorstw
- ekonomika i organizacja turystyki
- rachunkowość i finanse

SOCJOLOGIA:

- socjologia organizacji (dowóz studentów na zajęcia do Szczecina)

PEDAGOGIKA:

- resocjalizacja - doradztwo zawodowe
- pedagogika opiekuńczo - wychowawcza
- edukacja przedszkolna i wczesnoszkolna

Zachodniopomorska Szkoła Biznesu
Wydział Przedsiębiorczości w Gryficach
ul. Piłsudskiego 34, tel. 91 387 70 98
www.zpsb.gryfice.edu.pl

Neo BANK

KUPUJESZ,
BUDUJESZ, REMONTUJESZ

PENSJONAT, APARTAMENT,
ALBO DOM WZASOWY ?

Szczegóły oferty na str. 3

CENNIK PŁYTY OSB 3

ROGOZINA 7A.
TEL 602-131-760
TEL/FAX 91-38-74-806

Grubość płyty	cena z vat za szt
6 mm	34 zł
8 mm	36,50 zł
10 mm	45,70 zł
12 mm	52,60 zł
15 mm	63,40 zł
18 mm	76,70 zł
22 mm	93,30 zł
25 mm	105,50 zł
Podbitka	31.30 zł/mkw

LIKWIDACJA SKLEPU BUDOWLANEGO TIP

w Węgorzynie przy ul. Kościuszki 2 tel. 504-162-767

Wszystkie ceny minus 30-50%

Oferta wyprzedają:

- Farby dekoracyjne i inne
- Rury miedziane i kształtki
- Ocynk
- Rury kanalizacyjne
- Tece system do centralnego
- Zawory grzejnikowe i wodne
- Śruby
- Poziomice
- Kształtki hydrauliczne
- Kielnie
- Pędzle
- Rękawice
- Pigmenty
- Elektro-narzędzia
- Młotki
- Silikony i kleje
- Rozpuszczalniki
- Uwywalki
- Fugi
- Gwoździe
- Bojlery
- Plandeki
- Kołki i wkręty
- Okna dachowe
- Baterie i włączniki
- Drzwi PORTA

Zapraszamy !!!

LOOKDOOR

- SZAFY
- GARDEROBY
- MEBLE KUCHENNE

gwarancja jakości

FACHOWY
MONTAŻ

bezpłatny pomiar w całym zachodniopomorskim

516 441 559
biuro@lookdoor.pl

www.lookdoor.pl

BETMIX

BETON TOWAROWY

- transport, rozładunek
- pompowanie betonu
- bloczki betonowe
- pustaki keramzytowe
- ogrodzenia betonowe
- stropy Teriva
- nadproża

ul. Górna 4 • NOWOGARD
www.betmix.pl
e-mail: silos51@wp.pl
tel. 091 392 20 20 • tel. kom. 600418940

TWÓJ PARTNER W BUDOWNICTWIE



Straż pucuje Sandrę

20 kwietnia, w Pogorzeli, samochód bojowy z wysięgnikiem Państwowej Straży Pożarnej w Gryficach pucował prywatny ośrodek wypoczynkowy SANDRA SPA w Pogorzeli. O tym fakcie poinformowali nas Czytelnicy. Sprawdziliśmy. Rzeczywiście. Państwowa Straż Pożarna wykonała usługę prywatnego przedsiębiorcy. Czy za przejazd z Gryfic do Pogorzeli, za paliwo, za prace strażak ktoś zapłacił? Czy to było gratis? I w jednym, i w drugim przypadku, to karygodne nadużycie.



Powoli wiele spraw dziejących się w Gryficach i powiecie gryfickim powinno zostać wyjaśnionych, a układ rządzący powiatem prześwietlony i osądzony. Nadzieje na to dają ostatnie decyzje, jakie zapadły m.in. po publikacjach niedawno zmarłego redaktora Panoramy Gryfickiej Wiesława Wojciecha Schmidta, ale także tych, co prawda niewielu, ale jednak aktywnych mieszkańców, którzy nie godzą się na to, co ten układ wyprawia. Trzeba mieć także nadzieję, że najbliższe wybory parlamentarne zmienią również układ rządzący Polską, który na bezkarność takich lokalnych układzików pozwala. Wszak mamy w powiecie prokuraturę, policję, radnych Sejmiku a nawet posła i do tego wiele instancji kontrolnych, a mimo tego na wiele spraw opisywanych przez Gazetę Gryficką i Panoramę nie było reakcji właściwych osób i instytucji. Wiele zamieciono pod dywan, a ile nie ujrzało światła dziennego? Do obywateli w końcu musi dotrzeć prawda, że układy blokują rozwój kraju, ale także powiatów i gmin. A jak nie rozwija się kraj, powiat i gmina, to i oni nie mają szans na rozwój i dobrobyt, bo korzysta z niego tylko wybrana grupa osób. Właśnie układ. Te szanse trzeba odblokować.

Zwiastunem zmian mogą być ostatnie decyzje; prokuratury łobeskiej o wszczęciu śledztwa w sprawie gryfickiego nepotyzmu, kara dyscyplinarna upomnienia dla komendanta powiatowego straży pożarnej (o czym poniżej), działania ABW w PUP, aresztowanie grupy przestępczej działającej pod nosem urzędu miejskiego i komisariatu w Trzebiatowie, czy choćby pismo poseł Julii Pitery domagającej się od radnych Rady Powiatu wyjaśnienia zarzutów stawianych w artykule „NEPOTYZM PO GRYFICKU”, ale także skuteczne działania ludzi z komitetu antywiatrakowego i powołanie Grupy Inicjatywnej Obywatelskiego Ruchu Przeciw Bezprawiu. Z tego powinna wyłonić się jakaś nowa jakość gryfickiego społeczeństwa obywatelskiego. To może jeszcze trochę potrwać, znając opór „materii”, ale nie ma innej drogi do demokracji.

„STRAŻ PUCUJE SANDRĘ” - pod takim tytułem ukazał się artykuł w Panoramie Gryfickiej nr 8 (153) z dn. 14.05.2011 r., opisujący samowolę strażaków Komendy Powiatowej Pań-

Komendant straży ukarany, czas na prokuraturę

stwowej Straży Pożarnej w Gryficach, którzy świadczyli usługi na rzecz prywatnej firmy.

Przypomnijmy artykuł W. W. Schmidta i Mariusza Czerwińskiego.

„20 kwietnia, w Pogorzeli, samochód bojowy z wysięgnikiem Państwowej Straży Pożarnej w Gryficach pucował prywatny ośrodek wypoczynkowy SANDRA SPA w Pogorzeli. O tym fakcie poinformowali nas Czytelnicy. Sprawdziliśmy. Rzeczywiście. Państwowa Straż Pożarna wykonała usługę dla prywatnego przedsiębiorcy. Czy za przejazd z Gryfic do Pogorzeli, za paliwo, za pracę strażaków ktoś zapłacił? Czy to było gratis? I w jednym, i w drugim przypadku, to karygodne nadużycie.

Natychmiast staraliśmy się u źródła wyjaśnić ten przedziwny incydent. Rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej, mł. bryg. Dariusz Sobczyk, początkowo nie umiał powiedzieć nic na ten temat. Później powiedział nam, że wóz z wysięgnikiem zadysponowany został dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Niechorzu. Jeszcze później powstała opowieść o rzekomym konarze drzewa, który trzeba było ściąć. Jeszcze lepiej kręcił komendant powiatowy PSP, st. bryg. Edward Pruski.

Wersji w jednej rozmowie było kilka. A to, że dla OSP Niechorze, a to że strażak musi się uczyć pracy na wysięgniku, więc pojechał do Pogorzeli ćwiczyć. Trochę nas to zdumiało, że państwowi strażacy ćwiczą szorowanie prywatnych ośrodków.

- Są to młodzi strażacy, którzy powinni się szkolić. I w ramach współpracy z Sandrą, nie ukrywam, że mamy jakąś współpracę, i na moje polecenie kazalem to zrobić. Z pełną świadomością - zadeklarował komendant.

Zwróciliśmy uwagę na tę wypowiedź, bo opisuje ona szerszą i stałą współpracę z Sandrą. No, proszę. Z pełną świadomością komendant kazał strażakom szorować Sandrę. Teraz wiadomo, po co te kłamstwa, to mydlenie oczu, zwalanie winy na Ochotniczą Straż Pożarną, opowiadanie o konarach drzew...

W końcu komendant powiatowy dzielnie zadeklarował, że „bierze to na siebie” i wyluszczył całą sprawę jeszcze bardziej szczegółowo. Państwowa Straż Pożarna robi przysługę właścicielowi Sandry SPA, bo trzeba jakoś żyć i współpracować. Podobno Sandra SPA dała jakieś karnety dla strażaków na basen SPA, żeby sobie poprawili wizerunek i zrobili lifting, bo strażak państwowy piękny być musi. Czy strażacy z tego skorzystali, czy też piękny zrobił się wyłącznie komendant osobiście - nie udało nam się ustalić. Bo też i nie o to chodzi.

Ustawa o Państwowej Straży Po-

żarnej zakazuje strażakom świadczenia takich usług - odpłatnie lub bezpłatnie. W tej konkretnej sytuacji Skarb Państwa (a więc podatnicy) zapłacił za podróż wozu bojowego z wysięgnikiem, pracę załogi tego samochodu, paliwa i sam komendant wie za co jeszcze. Gdyby w tym samym czasie jedyny tego rodzaju samochód potrzebny był przy gaszeniu pożaru, obiekt mógłby się sfajczyć, bo samochód ze strażakami robił za sprzątaczkę w Sandrze.

- Ja nie chcę do końca pewnych kart panu odkryć - kontynuuje wypowiedź komendant Pruski, - bo nawet za tę usługę, którą tam pan Janusz (właściciel Sandry - przyp. red.) mógłby zapłacić sto złotych czy dwieście. A my pewne rzeczy też od niego dostajemy.

Komentarz do tych słów jest zbędny. Chociaż byłibyśmy ciekawi widoku tych „ukrytych kart”. Jakie powiatowe figury grają w te karty? Czy karty są znaczone? Bylibyśmy ciekawi, czy to jest Państwowa Straż Pożarna, czy też jakaś karciana szulernia?

- Chcemy kupić nowy podnośnik - zwierza się komendant. - To ja chodzę, zebrzę. Podnośnik kosztuje milion złotych. Szef mówi „dobra, dostaniesz czterysta - pięćset tysięcy”. To ja muszę z niektórymi firmami rozmawiać. No i widzi pan, w jakiej ja jestem sytuacji...

Czy to Komenda Wojewódzka, czy też Komenda Główna PSP zmusza naszego dzielnego komendanta, żeby na pół wozu strażackiego dorabiał na boku? Czy to dlatego robi z wozu bojowego myjkę do wynajęcia?

Z naszych obserwacji wynika, że SANDRA SPA (zaprzyjaźniona ze starostą Kazimierzem Saciem) korzysta z wielu przywilejów, o których przeciętny przedsiębiorca nawet nie może pomarzyć. Pisaliśmy już na przykład o półmilionowych dotacjach z gryfickiej PUP-y, których realizacji podobno nie wolno pracownikom pośredniaka sprawdzać. Wnioskować należy, że usługi Państwowej Straży Pożarnej mogą mieć więc związek z układem starosty z komendantem straży. Przypomnijmy, że komendant brał czynny udział w kampanii wyborczej Kazimierza Sacia (czego też mu robić nie wolno), występując w mundurku w prasowych materiałach wyborczych, zachwalających wszelkie przysługi Sacia. Jakoś trzeba żyć.

Jako, że redaktor Schmidt zmarł i Panorama przestała ukazywać się, o dalszy ciąg tej sprawy zapytaliśmy Zachodniopomorskiego Komendanta Wojewódzkiego w Szczecinie. Oto jego odpowiedź: „Analiza zebranych dokumentów, materiałów i przeprowadzonej wizji lokalnej na terenie Ośrodka Wypoczynkowego Sandra w Pogorzeli wykazała, że zadysponowanie

podnośnika hydraulicznego wraz z obsługą na teren powyższego ośrodka była nieuzasadniona względami operacyjnymi. Zespół sprawdzający potwierdził, że w tym dniu na terenie ośrodka wypoczynkowego nie było zagrożenia życia, zdrowia lub mienia, w przypadku którego niezbędna byłaby pomoc jednostek ratowniczo-gaśniczych PSP. Działanie to było przekroczeniem uprawnień ustawowych Komendanta Powiatowego PSP w Gryficach. Zachodniopomorski Komendant Wojewódzki PSP w Szczecinie wymierzył dla Pana st. bryg. Edwarda Pruskiego - Komendanta Powiatowego w Gryficach karę dyscyplinarną upomnienia”.

Co prawda ten wymiar kary przypomina trochę zamianę kierowników komisariatów policji z Trzebiatowa na Rewal i odwrotnie, jakiej dokonał komendant Spaczyński, ale to nie powinien być koniec tej sprawy. Odrębne śledztwo powinna wszcząć prokuratura z art. 231, wyjaśniając zależność i powiązania w obszarze trójkąta: starosta - komendant - Sandra.

Kazimierz Rynkiewicz

Broszury
Gryfice
Karnice
Ploty
Rowal
Trzebiatów

gazeta gryficka

Gazeta Powiatowa

Redakcja:
Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 504 042 532).

Współpraca:
Maria Jakubowska (tel. 694-664-745).

Reklama: (tel. 512 138 349).

Adres redakcji:
72-300 Gryfice, ul. Wałowa 8/7,
tel. 91 38 47 153.
E-mail: gazetagryficka@wp.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz,
73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6,
tel./fax (91) 3973730;
e-mail: wppp1@wp.pl;
NIP 859-001-19-30; Konto: 72 10202847 0000 1502 0067 0927

Nakład: 1000 egz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, „Więści świdwińskie”.

DRUK: WPPP - Łobez.

Obywatele upominają się o sprawiedliwość

Wszczęto śledztwo w sprawie nepotyzmu w gryfickich urzędach

Jak dowiedzieliśmy się wczoraj, w Prokuraturze Rejonowej w Łobzie zapadła decyzja o wszczęciu śledztwa w sprawach różnych powiązań rodzinnych i nieprawidłowości w działaniach urzędników urzędów gryfickich różnych szczebli.

Te powiązania i związane z nimi „przekrety” opisał niedawno zmarły redaktor naczelny Panoramy Gryfickiej Wiesław Wojciech Schmidt, w artykule „NEPOTYZM PO GRY-

FICKU. IDZIEMY RAZEM (po kasę)”.

O wszczęciu śledztwa poinformowała Lucyna Kreczko-Wilk, zastępca prokuratora rejonowego w Łobzie. Śledztwo prowadzone jest na podstawie art. 231 kk, o przekroczenie uprawnień.

W tutejszej prokuraturze toczy się jeszcze kilka postępowań sprawdzających, po doniesieniach złożonych przez Mariusza Czerwińskiego i Henryka Krajnika, „w imieniu własnym i Grupy Inicjatywnej Obywatelskiego Ruchu Przeciw Bezprawiu”. Za podstawę służą im artykuły publikowane wcześniej w Panoramie. Prokuratorzy wkrótce zdecydują, czy rozpoczną śledztwa w tych sprawach. KAR

Nie raczyli poinformować naszych czytelników

Jutro konsultacje społeczne w sprawie przebiegu obwodnicy miasta

„Jak informuje firma DROMOST...” - tak zaczyna się informacja zamieszczona na internetowej stronie urzędu miejskiego w Gryficach oraz - jak poinformowała nas czytelniczka - na tablicy ogłoszeń przed urzędem. Czyli kogo poinformowała firma DROMOST? Urząd Miejski? To z urzędem będzie konsultować przebieg obwodnicy, nazywając to konsultacjami społecznymi? W ten sposób chce się traktować mieszkańców miasta? Co to za śmieszna firma, której nie stać na ogłoszenie w prasie za kilkadziesiąt złotych, by za pomocą lokalnej gazety jak najszerzej dotrzeć do ludzi z tak ważną informacją? Ważną, bo budowa obwodnicy dotyczy istotnych zmian w ich przestrzeni miejskiej, a może nawet prywatnej. Ciekawe, czy w Poznaniu też tak konsultują i zmieniają? Tyle tytułem uwag do takiego sposobu informowania.

A notka na stronie internetowej urzędu brzmi tak:

„Jak informuje firma DROMOST Sp. z o.o. w Poznaniu, która opracowuje koncepcję obejścia Gryfic w ciągu drogi nr 105, tzw. zachodnie obejście miasta, w powiązaniu z drogą woj. Nr 110, organizuje w dniu 22 lipca w piątek o godz. 17.00 oraz 23 lipca w sobotę o godz. 11.00 w Urzędzie Miejskim w Gryficach (sala konferencyjna) konsultacje społeczne.

W trakcie spotkań zaprezentowane zostaną przebiegi projektowanego obejścia oraz przedstawione zostaną problemy z tym związane. Wszystkie zainteresowane osoby i instytucje zapraszamy do udziału w spotkaniach”.

Teraz nasi czytelnicy mogą czuć się zaproszeni i wziąć udział w tych konsultacjach, by dowiedzieć się czegoś i ewentualnie wnieść uwagi do tej „koncepcji obejścia Gryfic”. KAR

Yaris last minute
w kredycie 0% z darmowym ubezpieczeniem...



...albo upust do 10%

Nie masz jeszcze planów na urlop? Skorzystaj z wakacyjnej oferty last minute w salonach Toyota. Teraz tylko 17 080 zł wystarczy, by Toyota Yaris w kredycie 0% z darmowym ubezpieczeniem była Twoja. Opcjonalnie przy zakupie auta możesz także wybrać upust do 10%. www.toyota.pl

nowogard mk

Toyota Nowogard MK
ul. 3-go Maja 27b,
72-200 Nowogard
Salon tel. 91 39 25 700

e-mail: 002@toyota.pl
www.toyotanowogard.pl
serwis tel. 91 39 25 702

Neo BANK
Bank ze spółdzielczymi tradycjami

Kredyt inwestycyjny
na zakup, budowę, remont

- pensjonatów
- apartamentów
- domów wczasowych
- ośrodków wypoczynkowych

neoBANK jest nazwą handlową Wielkopolskiego Banku Spółdzielczego

Al. Niepodległości 22, Szczecin
tel. 91 432 50 20, gsm 665 44 22 43

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej zmęczył się wyjaśnianiem skarg

Julia Pitera domaga się wyjaśnień na temat gryfickiego nepotyzmu

IX sesja Rady Powiatu Gryfickiego odbyła się w Gryficach, 15 lipca br. Podajemy miejsce sesji, bo często radni na obrady zjeżdżają np. do Trzebiatowa, Płotów, Karnic. Jeśli dobrze pamiętamy, to nie byli jeszcze na swoich obradach w gminach Brojce i Rewal.

Sesję otworzyła przewodnicząca Rady Powiatu Renata Teresa Korek. Obecnych było 17 radnych. Sprawozdanie z prac Zarządu Powiatu przedstawił wicestarosta Ireneusz Wojciechowicz.

Radni nie zgłosili interpelacji i nie mieli pytań.

Informację o stanie służby zdrowia w powiecie gryfickim w 2010 roku przedstawił wicedyrektor do spraw lecznictwa dr Rajmund Rajewski. Przedstawiamy ją w całości w odrębnym artykule.

Raport o ochronie środowiska

Raport z wykonania Powiatowego Programu Ochrony Środowiska dla Powiatu Gryfickiego za lata 2009 – 2010 oraz sprawozdanie z realizacji Powiatowego Planu Gospodarki Odpadami dla Powiatu Gryfickiego za lata 2009 – 2010 przygotowany przez spółkę Abrys Technika i przedstawiony przez referentów spółki był widocznie na tyle nudny, że obrady opuścił starosta Kazimierz Sać i gość sesji radny Sejmiku Artur Łącki, który chwilę później z obrad wywołał również przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Marka Gołuchowskiego.

Wnioski z raportu:

1. Na terenie gmin powiatu gryfickiego winien być zorganizowany jednolity dla wszystkich gmin regionalny system zbierania odpadów komunalnych.

2. Zadania z zakresu gospodarki odpadami komunalnymi winien or-



ganizować i realizować powstały do tego Celowy Związek Gmin R-XXI z siedzibą w Nowogardzie. (I realizuje. Raz albo dwa razy w roku spotkanie z delegatami gmin, wypiją kawkę, zjedzą wystawny obiad, podyskutują o pogodzie i o dotacjach finansowych na utrzymanie CZGR-XXI - spora pensja dyrektora itp. i na tym, jak na razie wszystko się kończy).

Kolejnym punktem obrad były zmiany w tegorocznym budżecie. Zmniejszono dochody o 250.499 zł, a wydatki o 107.638 zł.

Po zmianach deficyt budżetu wynosi 7.633.642 zł. Uchwałę podjęto jednogłośnie, podobnie, jak zmiany w wieloletniej prognozie finansowej Powiatu Gryfickiego na lata 2011 - 2021.

Zmieniła się wysokość środków PFRON dla Powiatu Gryfickiego:

Rehabilitacja zdrowotna – plan po zmianach – 125.000 zł;

Rehabilitacja społeczna – plan po zmianach – 2.145.018 zł.

Pismo Julii Pitera do Rady Powiatu

Przewodnicząca Rady Powiatu p. Renata Teresa Korek poinformo-

wała radnych, iż do Biura Rady wpłynęło 1 lipca br. pismo od posła na Sejm RP Julii Pitera następującej treści:

„Szanowni państwo, na podstawie art. 19 i art. 20 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora, w związku z artykułem pt. „Nepotyzm po Gryficach”, jaki ukazał się w „Panoramie Gryfickiej” z 12 marca 2011 r. (Nr 6/160), którego kopię przesyłam w załączniku, uprzejmie proszę, aby Rada Powiatu wykonując obowiązek wynikający z art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym, wyjaśniła szczegółowo wszystkie informacje zamieszczone w tym artykule dotyczące nieprawidłowości w Starostwie Powiatowym w Gryficach i zajęła w tej sprawie stanowisko. W szczególności proszę, aby Rada zainteresowała się i wyjaśniła sprawę zlecenia przez Starostwo lub podległe mu jednostki prac firmie „Land Art”.

Proszę o poinformowanie mnie o dokonanych ustaleniach oraz zajętych stanowisku.

Z poważaniem – Julia Pitera.

- Rada Powiatu doszła do wniosku, iż prośbę pani Julii Pitera kieruje do Komisji Rewizyjnej. Czy wysoka Rada po zapoznaniu się z

pismem, zgadza się, żebyśmy ten wniosek przegłosowali i aby Komisja Rewizyjna odpisała na tę prośbę - zapytała przewodnicząca Rady.

- Ja tu czytam, że list podpisany jest przez – Julie Pitena, zauważył, któryś z radnych. Śmiech na sali uciszyła przewodnicząca Rady.

- Przystępujemy do głosowania - kto jest za wnioskiem, by pismo posła na Sejm RP Julii Pitera skierować do Komisji Rewizyjnej? Kto jest za? Kto jest przeciwny? Jeden głos przeciwny. - stwierdziła.

Przeciwko skierowaniu pisma do Komisji Rewizyjnej był sam przewodniczący tej komisji Marek Gołuchowski (PO). Sprzeciw radnego wywołał ogólną radość.

- Do Komisji Rewizyjnej wpływa bardzo dużo skarg i różnych wniosków - zaczął tłumaczyć swoje stanowisko radny Gołuchowski. - Jestem wręcz zdumiony, bo w poprzednich kadencjach, jak dobrze pamiętam, rzadko tyle napływu pracy było. W związku z powyższym ja uprzejmie proszę Wysoką Radę o to, jako przewodniczący Komisji Rewizyjnej, żeby wzięła pod uwagę, że ten natłok skarg, który wpływa...

Komisja ma tam jakiś swój plan działania i w tej chwili jesteśmy na rozpoznaniu dwóch skarg, a kolejne trzy wpłynęły. Kolejna tam jakaś



Przeciwko skierowaniu pisma Julii Pitery do Komisji Rewizyjnej był... sam jej przewodniczący Marek Gołuchowski (PO).

skarga, czy wniosek pani minister Pitery... My naprawdę potrzebujemy na to trochę czasu. Realnego czasu do wykonania, więc w tym momencie będę wnioskował, że jeśli są to skargi, które się powielają w treści - tak, zaznaczam - w treści, a niestety tak się dzieje, że niedawna skarga na czynności dyrektor DPS w Jarominie jest jakby powieloną dzisiejszą skargą (kolejne skargi na DPS Jaromin), żeby nie rozpatrywać tego, bo my się ciągle zagłębiałyśmy w tym samym temacie. Były wypowiedzi nasze, były informacje dla wojewody, były informacje do skarżącego, do pani dyrektor. Jako rada podjęliśmy uchwałę, więc naprawdę wnioskuję, zanim komisja kolejny raz podejmie temat, może wcześniej na komisjach wewnętrznych omówię ten temat i zanim rada skieruje kolejną skargę do rozpatrzenia, żeby się nad tym pochylić – powiedział przewodniczący Komisji Rewizyjnej Marek Gołuchowski.

Od Redakcji.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej stwierdził, że do jego komisji wpływa zbyt dużo skarg i w związku z tym ma nadmiar pracy. Przecież to bardzo proste, z funkcji można zrezygnować i mieć święty spokój.

Jednak stawianie na równi pisma minister Julii Pitery i jakiejś skargi na dyrektora np. DPS Jaromin jest co najmniej skandalem. Minister w swoim piśmie nie pyta, czy w DPS wolno trzymać np. kota czy psa. Minister Julia Pitera, poseł na Sejm RP, prosi o wyjaśnienie informacji

zawartych w artykule redaktora naczelnego Wiesława Wojciecha Schmidta „Panoramy Gryfickiej” z podtytułem „Idziemy Razem (po kasę)” i tytułem „Nepotyzm po Gryficku”.

Podobnie jak minister Julia Pitera społeczeństwo powiatu gryfickiego oczekuje na wyjaśnienia, czy prawdą jest, że córka starosty Kazimierza Sacia wykonywała wiele zleceń dla gmin: Rewal, Płoty, LO „Chrobry”, Zarządu Dróg Powiatowych (ul. 3 Maja) i czy w związku z tym nie doszło do naruszenia prawa. Czy prawdą jest, że największym beneficjentem Powiatowego Urzędu Pracy była „Sandra” w Pogorzeli? Ośrodek, który w ciągu dwóch lat otrzymał 526 tys. zł (!) i o innych dużych dotacjach z PUP.

Mamy nadzieję, że do wyborów parlamentarnych poznamy stanowisko Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu i że pismo nie będzie rozpatrywane przez 14-18 miesięcy, jak to było w minionej kadencji, gdy rozpatrywano skargę na działanie dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych, by w końcu dojść do wniosku, że tam nic złego się nie działo.

Dodamy jeszcze, że bardzo poważnym beneficjentem Urzędu Pracy w Gryficach był Ośrodek Wczasowy „Gryf” zarządzany przez panią Wiolettę Łącką, który 13 lipca 2010 r. z PUP otrzymał kwotę 99.491 zł, a więc w czasie, gdy Artur Łącki był radnym Rady Powiatu z PO i chwilę później rozpoczął kampanię wyborczą do Sejmu.

Maria Jakubowska

Parkują na chodniku, w drzwiach kościoła



Po wprowadzeniu opłat za parkowanie przy pl. Zwycięstwa, kierowcy znaleźli sobie inne miejsce – parkują na terenie przykościelnym. Istnieje prawdopodobieństwo, że w najbliższej perspektywie będą parkować w kruchcie kościoła. Wiemy, że Straż Miejska w tym miejscu, codziennie „wlepia” mandaty, ale też nie może stać wyłącznie w tym

rejonie miasta. Gdyby w ZDP posiadali farbę do malowania bruku, to pewnie zaznaczyliby przedłużenie chodnika przy kościele. Co prawda jest ciągła linia od chodnika do chodnika, ale kiedyś (przed przebudową ulic) dodatkowo bruk był malowany. I było jasne, że jest to przejście dla pieszych, a nie zachęta do parkowania. M

Zwężenie jezdni



Po przebudowie ul. Niepodległości duże samochody dostawcze nagminnie niszczyły chodnik na zakręcie w ul. Mickiewicza. Łamano słupki ochronne i drogowy znak.

Zarząd Dróg Powiatowych uznał, że przed skretem na ulicy Niepodległości zamontuje wysepki zwężające jezdnię, co zabezpieczy rzeczony słupki i drogowy znak.

Dziś jest tak, że samochody, żeby wykonać zakręt, wjeżdżają na chodnik przy ogrodzeniu kościoła pw. WNMP stwarzając niebezpieczeństwo dla przechodniów i niszcząc chodnik. Czy w Zarządzie ktoś wreszcie pomyśli i na ul. Górskiej postawi znak zakazu wjazdu dla tirów i innych tego typu samochodów a wtedy nie będą potrzebne ograniczniki zwężające jezdnię itd. M

Informacja o stanie służby zdrowia w

Na ostatniej sesji Rady Powiatu, 15 lipca, informację o stanie służby zdrowia w naszym powiecie w 2010 roku przedstawił wicedyrektor do spraw lecznictwa w SP ZZOZ w Gryficach dr Rajmund Rajewski.

- Usługi na bieżący rok zakontraktowane przez NFZ są mniejsze i Fundusz w tym roku nie wypłaca nadlimitów. Nie wypłacił nam jeszcze nadlimitów.

W związku z tym na półrocze sytuacja jest taka, że mamy niewypłaconych około 4 milionów złotych. Wynik mamy ujemny. Co się z tym wiąże? Praktycznie musimy zaprzestać wykonywania wszystkich planowych świadczeń, a zmuszeni jesteśmy ograniczyć się tylko do nagłych interwencji. Będzie to pewna niedogodność, która dotknie wszystkich tutaj obecnych i nas tutaj mieszkających i tych przyjezdnych.

Rok 2010 minął

On był w miarę dobry. Rozpoczęliśmy mnóstwo inwestycji w szpitalu, dlatego żeby przygotować szpital do wymogów, jakie niesie ze sobą przystąpienie Polski do UE. W tej chwili szpital jest jednym wielkim placem budowy.

Za wysoki standard

Oddaliśmy SOR, który był z programu unijnego. Problem z SOR-em jest taki, że Fundusz nie jest zainteresowany tak wysokim standardem i kontraktuje SOR na poziomie bardzo niskim. W związku z tym część pomieszczeń, które zostały oddane, są niewykorzystane, bo nie jesteśmy w stanie zatrudnić ludzi.

Będą utrudnienia

Rozpoczynamy w tej chwili prace termomodernizacji obiektu, to też jest program unijny. Rozpoczynamy prace przy rozbudowie oddziału intensywnej terapii i przy przebudowie lądowiska. Wystąpią pewnego rodzaju utrudnienia również dla odwiedzających, bo musimy zmniejszyć ilość miejsc parkingowych i przesunąć miejsca parkingowe dla pracowników w inne miejsca. W miarę sprawnie to przygotowujemy, ale prosimy, by te wszystkie utrudnienia zostały przez społeczeństwo zrozumiane, bo w tej chwili szpital będzie placem budowy.

Przejęty szpital w Resku

Jesteśmy zakładem (szpital), który zatrudnia ponad 760 osób, z tego jest 116 lekarzy, 330 pielęgniarek, 62. techników i innego personelu. Prace porządkowe w szpitalu są wydzielone i to wykonuje firma zewnętrzna. Na dzisiaj szpital gryficki ma 450 łóżek, 16 oddziałów, 4 zakłady diagnostyczne, 25 poradni. Od bieżącego roku przyłączyliśmy, a właściwie rozpoczęliśmy działalność na terenie powiatu łobeskiego. Objęliśmy opieką mieszkańców powiatu łobeskiego, otwierając trzy oddziały w Resku. Oddział chirurgii jest to oddział chirurgii planowej, gdzie odbywają się tylko zabiegi do południa. Jest też oddział chorób wewnętrznych i zakład opiekuńczo-leczniczy. NFZ zakontraktował dwa miejsca tzw. wentylowane, czyli pacjentów, którzy są na respiratorach.

Nowy sprzęt

Szpital gryficki wyposażyliśmy w nowy aparat – rezonans magnetyczny i Fundusz zawarł z nami kontrakt na ten rok. Jest on nawet dość korzystny. W tej chwili długich kolejek do niego nie ma. Mamy również aparat do tomografii komputerowej i zainstalowany został nowy aparat rentgenowski cyfrowy i nowy mammograf cyfrowy. W rankingach byliśmy najlepsi, jeżeli chodzi o aparaty analogowe na terenie województwa zachodniopomorskiego. Ten aparat w porozumieniu ze starostą Stargardu Szczecińskiego umieściliśmy w Stargardzie i tam jest pracownia mamмоgraficzna, która jest naszą pracownią.

W ubiegłym roku udzielono w poradniach 71 tys. porad, ilość hospitalizowanych wynosiła 25 tys. Oddział nasz, który jest jednym z oddziałów nielicznych w Polsce – leczenia ciężkich oparzeń, przyjął 844 chorych. Neurochirurgia, która też jest takim ponadregionalnym oddziałem, przyjęła 372 pacjentów. Z tego tych porad, które były udzielane tutaj u nas w szpitalu to 87 proc., to są nasi mieszkańcy. Pozostałych 13 proc., to są chorzy spoza naszego powiatu. Hospitalizowani 64 proc., to są mieszkańcy naszego powiatu, 36 proc. - spoza powiatu. Leczenia ciężkich oparzeń – 9,6 proc., to pacjenci z naszego terenu, na neurochirurgii – 27 proc.

To proszę nie przyjmować

Z czego wynika fakt, że szpital ma duże problemy finansowe? NFZ

podstawowe specjalności kontraktuje kapitałowo na powiaty, czyli, jeśli w danym powiecie jest określona liczba mieszkańców, tak kontraktuje. I byłoby wszystko dobrze, gdyby nie to, że my, jako szpital mamy ambicje być szpitalem lepszym. Sam fakt, że jesteśmy szpitalem w grupie marszałkowskiej, staramy się, aby ten szpital pracował na

Zmiana przed sezonem

Mamy jeszcze inny problem. Od 1 lipca płatnik, czyli NFZ, zmienił system finansowania porad w poradniach specjalistycznych, czyli w ambulatoryjnej opiece specjalistycznej. Polega to na tym, że w ocenie Funduszu można będzie przesunąć część usług świadczonych w

Oddziałach do lecznictwa ambulatoryjnego, czyli jakby zracjonalizować koszty - z tym że jest jeden ból. Ten pomysł, czy też plan został wdrożony 1 lipca, czyli wtedy, kiedy jest największy okres przemieszczania się ludności. Gdzie najczęściej ludzi jest na urlopach i do nas przyjeżdża ogromna ilość gości (około 80 tys. - przyp. red.). Został on wprowadzony bez przygotowania, po prostu 14 czerwca ukazało się zarządzenie i szkolenie dla personelu szpitala zrobiono 29 czerwca i 4 lipca powiedziano, że mamy się stosować do rozporządzenia pana prezesa i na tym skończono. Teraz



wysokim poziomie. W związku z powyższym jest takie niepisane prawo – nazwijmy – niepisane, że sąsiednie Oddziały traktują nasze Oddziały zarówno Chirurgii, jak i Oddział Wewnętrzny jak oddziały wyższego stopnia referencyjnego. Aczkolwiek nie ma takiego zapisu i jest duży napór pacjentów z sąsiednich powiatów: Kamień Pomorski, Nowogard, Goleniów czy też z Łobza, by leczyć się tutaj. I tak naprawdę prawo jest takie, że my nie możemy odmówić, bo pacjent ma prawo wyboru miejsca, gdzie się ma leczyć. Niemniej jednak Fundusz kontraktując kapitałowo, już nie przesyła tej składki, która poszła do innego powiatu. W związku z czym u nas wykonany jest nadlimit i my nie mamy tytułu do zwrotu tego nadlimitu, bo mówią nam wprost urzędnicy w NFZ – to proszę nie przyjmować.

Natomiast na izbie przyjęć takiej odwagi lekarze nie mają, by powiedzieć – proszę jechać do Kamienia czy Nowogardu. Jest ból serca i przekroczenie limitu.

każda procedura powinna być zakwalifikowana, w związku z tym okres udzielania porady przez lekarza i potem kodowania tego i zamknięcia wydłuża się, dlatego że trzeba szukać poszczególnych procedur na listach, wprowadzać to, jest trochę nerwowa sytuacja, personel jest na granicy – że tak powiem – desperacji: lekarski, pielęgniarski i rejestratorów. I znowu może się okazać, że będzie trochę zgrzytów, nie mówię, że jest to usprawiedliwienie dla nas, ale proszę o zrozumienie, że takie trudności mogą wystąpić. Mam nadzieję, że my się z nimi uporamy dość szybko. Takim drobnym naszym sukcesem było to, że w rankingu „Rzeczpospolitej” w ubiegłym roku zajęliśmy 8 miejsce w kraju, z czego bardzo się cieszymy. Nasz sąsiad, czyli Kołobrzeg jest dużo lepszy, ale współpraca między naszymi szpitalami układa się dość dobrze. Mówię naszymi – czyli marszałkowskimi.

Najważniejszy problem, który chciałem przedstawić, to taki, że jeśli w naszym szpitalu są jakieś problemy, to one wynikają również z troski załogi, żeby ten budżet był wykonany należycie, żeby nie robić,

powiecie gryfickim w 2010 roku

nie tworzyć nadlimitów, czyli zwiększonych wydatków. Ale z drugiej strony też nie potrafimy tych limitów ograniczyć. Jeszcze jeden taki szczegół – mamy Oddział Ciężkich Oparzeń, który na dzisiaj ma blisko 2 miliony nadlimitów. Wynika to z tego, że od nowego roku wprowadzono zasadę, że oparzeni pacjenci powyżej określonego procentu powierzchni nie mogą być leczeni w oddziałach chirurgicznych w Polsce. Oni muszą być leczeni i przekazani do oddziałów specjalistycznych, których w kraju jest pięć. Ci pacjenci w większej ilości przyjeżdżają tutaj. Natomiast Fundusz jeszcze nie wykonał manewru przekazania środków, nie zadysponował środkami do oddziałów chirurgicznych terenowych, nie przekazał ich do oddziałów oparzeniowych. Dlatego w tym roku jest taka sytuacja, że my musimy prowadzić terapie, a sytuacja ekonomiczna jest taka, jak przedstawiłem. Mam nadzieję, że Fundusz, po zebraniu stosownych informacji wyrówna to i sytuacja powinna ulec zdecydowanej poprawie. Z jednej strony staramy się utrzymać szpital na poziomie wysokim, z drugiej strony borykamy się z kadrą, szczególnie lekarską. Dlatego, że już nie jesteśmy konkurencyjni wobec sąsiednich szpitali, jeśli chodzi o płace dla lekarzy. A rozmowa jest krótka, jeśli nie damy określonej kwoty lekarzom, to oni nam dziękują za pracę. I tak też się stało, że z początkiem tego roku odeszło nam czterech kolegów z Oddziału Wewnętrzny. Czynimy starania, by lekarzy do nas „przyciągnąć”, ale rozmowa już na wejściu zaczyna się od kasy. Jeśli ta kasa jest niezadowalająca, to nikt nie chce przyjść do pracy. Takie mamy kłopoty, trudności. Ale podejrzewam, że takie trudności ma wiele szpitali w Polsce.

Szpital w sieci

Plany mamy ogromne. Chcielibyśmy, by nasz szpital liczył się w regionie, byśmy byli na bardzo wysokim poziomie. Mamy projekt, by przyłączyć nasz szpital do akademickiej sieci komputerowej, co pozwoliłoby nam korzystać w dużym stopniu z pomocy ośrodków zewnętrznych w konsultacjach, w przesyłaniu obrazów, szczególnie tomografii, rezonansu czy obrazów operacyjnych.

Chcemy rozbudować archiwum elektroniczne, ponieważ w tej chwili dokumentacja w szpitalu jest oparta głównie na programie cyfrowym elektronicznym ESKULAP, jednak musimy jeszcze dodatkowo prowadzić dokumentację na papierze.

Jesteśmy w programie Telemedyczna „Pomerania” łącznie z sąsiadami z Niemiec i wdramy poszczególne części tego programu. W planach na najbliższy czas mamy jeszcze rozbudowę szpitala o blok operacyjny zintegrowany, który spełniałby wymogi akcesyjne do Unii, rozbudowę laboratorium mikrobiologicznego, rozbudowę oddziału chirurgii ogólnej, chirurgii urazowo-ortopedycznej, oddziału chorób wewnętrznych, oddziału rehabilitacji i poradni specjalistycznych. To byłoby tyle na temat informacji o stanie służby zdrowia w szpitalu gryfickim – powiedział wicedyrektor Rajmund Rajewski.

Radni pytają

- Z informacji wynika, iż kwota nadlimitu jest niewypłacana, a to jest strategicznie ważne dla tego szpitala. Przy takim założeniu finansowym jakie pan dyrektor przedstawił, to rozumiem, że preferowane są szpitale gorszej jakości. Pacjenci z reguły wybierają szpitale lepsze, ale szpitale o niskim poziomie mają rachunek finansowy lepszy. W tej chwili te założenia tej polityki służby zdrowia są chyba niewłaściwe. Jeśli nie preferuje się szpitali o wysokim poziomie, jak np. szpital gryficki, to w tym momencie jest założenie chyba totalnym nieporozumieniem. Szpital, który jest szpitalem beznadziejnym, mieści się w przeliczniku liczby mieszkańców i wiadomo, że mieszkańcy uciekają do innych szpitali, do innych rejonów, a za nimi nie idą pieniądze i dysproporcje narastają w niewłaściwym finansowaniu. Jaka jest pewność, że te nadlimity zostaną wypłacone? Bo jeśli nie zostaną wypłacone, to zagrożenie dla naszego szpitala jest realne, a szpital beznadziejny będzie miał sytuację bardzo dobrą.

Pytanie drugie - jaki jest status naszego szpitala i jaka jest perspektywa naszego szpitala. Wiadomo, że teraz są różne przymiarki i mówi się, że powstanie spółka prawa handlowego – pytał radny Leszek Stuła.

- Myślę, że to tak nie wygląda. - wicedyrektor od razu odpowiadał na pytania. - Słabe szpitale, jakby same wyeliminują się z gry. I myślę, że tutaj jest problem, że jeśli nie będzie świadczyć się usług – że tak brzydko powiem – na określonym poziomie, to tam nie pójdą pacjenci. To jest kwestia czasu. •le by było w tym kraju, gdyby tak władza powiedziała, że od dzisiaj jest tak czy inaczej. Dlatego, że jesteśmy takim społeczeństwem, że po prostu trudno nam by było przyjąć, że ktoś tam

z góry mówi nam, że zamykamy szpital np. w Kamieniu, w Resku itd. Do tego też muszą dojrzeć mieszkańcy. Myślę, że na przykładzie powiatu łobeskiego, gdzie rozmawiam z wieloma ludźmi, to zdaje sobie sprawę, że jeśli w mieście jest stawka kapitacyjna na to utrzymanie na wysokim poziomie referencyjnym oddziału, jest niemożliwe. Dlatego, że jesteśmy w kraju o określonym dochodzie narodowym i nie możemy równać się z tym, co kraje wysokorozwinięte mogąłożyć na służbę zdrowia.

Wiemy, jak może być, choćby przykładem takim, że często nasi obywatele, którzy są w pracy w Irlandii, Anglii itp. tam pracują, ale przyjeżdżają leczyć się w kraju. I mówią, że mimo iż tam wszystko jest eleganckie i dużo zarabiają, to jednak tam trafiają w kolejki i inne różne przeszkody. Jeśli chodzi o drugi problem, to my jesteśmy w gestii Marszałka i Zarządu Województwa. Na dziś jesteśmy zakładem leczniczym i nie ma dla nas wiążących informacji, że jesteśmy przekształceni itp. To jest rola Zarządu Województwa i Marszałka i jeśli to będzie, to informację o tym szybko państwu przekazemy – odpowiedział dr Rajmund Rajewski.

- Dlaczego została wyprzedzona stomatologia z przychodni rejonowej? Dlaczego przeniesiono protezownię do kotłowni, gdzie starsi i schorowani muszą z uszkodzoną protezą pokonywać po schodach tor przeszkód? Szpital jest tak nowoczesny i tyle jest pomieszczeń i żeby nie utrzymać tego w tym obiekcie, jest to dla mnie i społeczeństwa niezrozumiałe – zapytał radny Leszek Cieciorowski.

- Po pierwsze, działalność stomatologiczna nie jest statutową działalnością. My tego w statucie

nie mamy. Jest to jednostka zewnętrzna. Po drugie – ponieważ przystąpiliśmy do programów unijnych, był wymóg określony, że ilość wynajmowanych pomieszczeń była określona procentowo. I pomieszczenia, które wynajmowała protezownia i stomatologia były większe, niż wymogi Unii. Po trzecie, występowaliśmy do stomatologów z propozycją, że wystąpimy do NFZ o przejęcie tego kontraktu, natomiast kontrakt, jakby cesją przekazemy. Takiej współpracy stomatologów nie wykazali, sądzili, że my ich oszukamy. A my po prostu chcielibyśmy wyjść naprzeciw stomatologii, by powstała i cesją przekazać całość tego kontraktu stomatologicznego. Nie było na to zgody ani nawet odzewu. W związku z tym musieliśmy rozpocząć działania tego typu, że wyprowadziliśmy protezownię, proponując określone pomieszczenie.

Ponieważ to jest instytucja, która działa samodzielnie, warunki przyjęła. To nie jest nasza jednostka. Zaproponowaliśmy warunki, przyjęto je. Prowadzący protezownię uznali, że pomieszczenia w kotłowni w niczym nie będą przeszkadzały im i ich pacjentom. Ma pan rację, nie jest to najwłaściwsze rozwiązanie, ale koszula bliższa ciału. My musimy wykonywać to, co jest naszym zadaniem statutowym. Z naszej strony nie było złej woli, ale myśmy nie kryli, mówiliśmy o co w tym wszystkim chodzi. Stomatologia, z tego co wiem, jest teraz w centrum miasta. Czy to gorzej, czy to lepiej? Nie mnie to oceniać.

W każdym razie z naszej strony nie było złej woli ani jakiegokolwiek zaangażowania kogokolwiek z Zarządu szpitala. Nie było takich działań.

I na tym zakończono dyskusję na temat służby zdrowia. MJ

Serdeczne podziękowania rodzinie, przyjaciołom, koleżankom i kolegom z pracy, sąsiadom, znajomym oraz wszystkim, którzy w tak bolesnych dla nas chwilach dzielili z nami smutek i żal, okazali wiele serca i życzliwości, za wieńce i kwiaty oraz udział we Mszy św. i ceremonii pogrzebowej

naszego
ukochanego męża i ojca
śp. Stanisława Kaźmierskiego
składają pogrążeni w bezgranicznym smutku
żona i syn.

Rozmowa z burmistrzem Trzebiatowa Zdzisławem Matusiewiczem

Wcześniej jakby nie było gospodarza

W Trzebiatowie po zmianie burmistrza okazało się, że zadłużenie gminy sięga niemal granicznych 60 proc. O sytuacji w gminie i jej budżecie rozmawiamy z burmistrzem Zdzisławem Matusiewiczem.

Gazeta Gryficka - Jest wiele rozpoczętych inwestycji, na które zapewne zabezpieczone są pieniądze w budżecie. Jakiego typu są to inwestycje, czy rzeczywiście priorytetowe i wspomagające rozwój gminy?

Burmistrz Zdzisław Matusiewicz: - Są to przede wszystkim inwestycje skierowane w najsłabszy punkt nie tylko na terenie naszej gminy, ale i kraju – w drogi i tych inwestycji nigdy dość. Wydawać by się mogło, że problem powinien spoczywać po stronie rządowej, by kreował kolejne projekty, kolejne możliwości finansowania w zasadniczej części remontów dróg na wszystkich poziomach. Samorządy, oczywiście na zasadzie subsydiarności, jak to się dzieje w projektach europejskich, powinny partycypować, natomiast nie na poziomie powiedzmy 50 czy 40 procent, ale 75-88 procent, bo są to duże inwestycje.

- Obserwując kolejne decyzje rządu, nasuwają się wątpliwości, aby taką strategię przyjął.

- Rzeczywiście. Samorządność nie jest priorytetem gabinetu Donalda Tuska, co jest tym bardziej dziwne, bowiem w ramach poprzedniej kampanii wyborczej do gabinetu i na prezydenta bardzo mocno akcentowano różnice pomiędzy PO a PiS, jako właśnie pomiędzy Polską zorientowaną na demokrację, w tym społeczność lokalną i samorząd, a z państwem pomyślanym jako silne, centralnie zorganizowane w strukturze przede wszystkim rządowe. Brak tu logiki.

- Jest ten rząd, jest taki porządek prawny i w tych ramach należy pracować i poruszać się. Możliwości pozyskania środków zewnętrznych są niewielkie, zadań związanych z drogami – bardzo dużo. Jednym z takich zadań jest droga z Włodarki nad morze, która w znacznym sposób przyczyniłaby się do rozwoju społeczności lokalnej. Tutaj były moż-

liwości pozyskania środków wojewódzkich. Jak sytuacja wygląda ze strony budżetu gminy?

- Podobnie jak ja walczę o drogę do Bieczyna. Przede wszystkim proporcje finansowania, jakie nam zaproponowano, były odwrócone. Musielibyśmy pokryć 75 procent wartości drogi, a udział ze strony wyższych szczebli ograniczał się do niewielkiego procentu. Czyli odwrócono całą logikę finansowania drogi we Włodarce i to było kompletnie nie do przyjęcia, bo to są potężne wydatki. Nie stać nas na wybudowanie jednej drogi w jednej wsi, aktywizującą taką wieś. W podobnej sytuacji jest wieś Roby, też kilka kilometrów z prostym, chociaż tylko częściowo istniejącym połączeniem nad morze. Tutaj jest kwestia wypracowania pewnej strategii rozwoju gminy, której poprzednicy nie raczyli wypracować. Wręcz przeciwnie, działając bardzo chaotycznie, zaproponowali usytuowanie wokół wsi, które mogą stać się atrakcją turystyczną - farm wiatrakowych.

- Nie ukrywam, iż było to dla mnie ogromnym zaskoczeniem, że stoją tam wiatraki. Jak wobec tego wygląda szansa na wybudowanie ścieżek rowerowych? Temiejsowości nie potrzebują asfaltowych dróg.

- Te wszystkie miejscowości, wszystkie wsie, potrzebują przyzwoitej drogi, potrzebują chodnika, przystanków, świetlic, wyposażenia świetlic...

- O ilu wioskach mówimy?

- O wszystkich prawie wioskach na terenie naszej gminy. Cały ten komplet, o którym wspominałem, przysługuje dzisiaj jednej wsi. Proszę nie dziwić się, że oczekiwania i potrzeby są bardzo duże. Wspomniała pani o zadłużeniu, które obciąża budżet, a które sięga, przypomnę, do roku 2025, w tym m.in. spłata budowy hali.

- Właśnie. Dlaczego hala jest tak niebotycznie droga?

- Ponieważ postawiono ją w sposób nieprzemysłany na podmokłych terenach. Było złe projektowanie. W trakcie realizacji tej inwestycji okazywało się, że trzeba dokładać. Efekt jest taki, że dzisiaj ta hala i jej utrzymanie kosztuje tyle, co trzy hale na normalnym terenie. Koszt budowy hali wraz z odsetkami, ze wszystkim, wynosi blisko 30 milionów zł.

- Czyli jest to najdroższa hala w Polsce?



- Jedna z droższych. Roczne obciążenie budżetu tylko za halę wynosi 2 miliony złotych. W sensie hali, jako dobra społeczne, na użytek społeczności tej gminy była rzeczą konieczną, ale nie na takich warunkach. Nie w tym miejscu. To było, już mówiąc bardzo łagodnie, bardzo nieprzemysłane.

- Kolejna taka nieprzemysłana inwestycja?

- Takich inwestycji jest sporo. Zastanawia na przykład budowa naszej obwodnicy, w koncepcji: zbudujemy początek i koniec i zobaczymy, co się będzie działo ze środkiem w przyszłości.

- Słyszałam już dowcipy na temat obwodnicy.

- Bo to też wygląda przezabawnie. Ta obwodnica powstanie w niewielkim fragmencie przy wjeździe do Trzebiatowa, a na odcinku najważniejszym, łączącym wjazd z możliwością przejazdu chociażby do Mrzeżyna nad morze nie ma żadnych planów. Prowadzone były nawet do tej pory prace projektowe, ile to może kosztować, kiedy to będzie zrobione itd. Trzebiatów, podobnie jak Mrzeżyno, jest położony na trudnym terenie – torfowym. Po doświadczeniach związanych z położeniem pierwszej i trzeciej części naszej obwodnicy wiem, że druga część będzie kosztowała relatywnie najwięcej. Będzie to więc najpoważniejszy problem. Inwestorem

jest Wojewódzki Zarząd Dróg.

- Teoretycznie nie powinno to więc obciążać budżetu gminy.

- Jakże nie? W każdej takiej inwestycji mamy swój udział odnośnie oświetlenia, kanalizacji. Ta pomoc wyglądała bardzo ciekawie, bo w projekcie było zaplanowanych milion złotych, co przekazujemy bez mrugnięcia okiem, ale panowie z ZDW, Urzędu Marszałkowskiego pojawili się zaraz na początku kadencji z oczekiwaniem 2,5 miliona zł – ni stąd, ni zowąd 150 proc. wzrostu. Jak na budżet gminy są to dosyć kosmiczne oczekiwania.

- Czy te oczekiwania miały pokrycie we wcześniejszych deklaracjach?

- Nie. Natomiast dowiadujemy się przy każdej kolejnej inwestycji i to są też te poważne mankamenty, że po pierwsze, te inwestycje kończą się nie tam, gdzie miały dochodzić pierwotnie, np. droga Dźwirzyno - Mrzeżyno dochodzi tylko do Rogowa, a droga Mrzeżyno - Trzebiatów dochodzi tylko do Trzebusza, a na potem trzeba sobie oczywiście znajdować środki. Druga rzecz, przy każdej inwestycji, w trakcie realizacji okazuje się, że trzeba dokładać pieniądze, bo projekty nie przewidywały pewnych rozwiązań albo w trakcie budowy wychodziły kolejne roboty, tak jak na przykład zniszczenie części ponemieckiej kanalizacji w Rogowie. W związku z czym

okazało się, że trzeba finansować budowę kanalizacji na tym odcinku. Jest dużo absurdów, nieporozumień, dużo niegospodarności. Dopiero ten samorząd w zmienionej wersji zaczyna porządkować te rzeczy, po gospodarsku. Wcześniej ta sytuacja wyglądała tak, jakby była robiona bez gospodarza. Na terenie Trzebiatowa realizowany jest duży projekt dotyczący kanalizacji, który dobiega już końca. Jest to kompleksowe rozwiązanie problemu kanalizacji. Obecnie zmagamy się z jednym z ostatnich etapów. Dlaczego zmagamy się? O kompostownię. Ponieważ też została źle zaprojektowana z uwzględnieniem gruntu i rodzi się pytanie, czy proponowane przez nas zmiany nie obciążą naszego budżetu, bo przecież nie wszystkie środki finansowe mogą być rozliczane w ramach projektów. W takiej sytuacji mamy takie możliwości: dokończenia bez sensu inwestycji, wnioskowania o zmianę umowy zakresu robót, albo znaleźć z naszego budżetu jakieś 300-400 tys. zł.

- Ale jeśli jest to błąd projektanta, to czy projektant nie powinien ponosić odpowiedzialności?

- To jest systemowy błąd. Analizowałem tę sytuację dogłębnie, poszukując przyczyny, dlaczego w każdym projekcie jest jakiś błąd. Okazuje się, że trzeba go rozszerzać, dopłacać itd. Otóż nasze przetargi opierają się tylko na jednym kryterium – najniższej ceny. Efekt jest taki, że wszyscy wykonawcy, przygotowują tak oferty, by były jak najniższe, aby załapać się. Bez rzetelnego obliczenia całości wydatków i zakładając, że jakoś to będzie. Potem, w trakcie robót, gdy mają już wygrany przetarg, zabiągają o pewne zmiany w ramach dopuszczalnych procedur, aby uzupełnić to. Traktują niepoważnie całą inwestycję. Zmianą pożądaną byłoby, aby to jedyne dotychczas kryterium zmienić na jakieś inne, np. długość terminu udzielonej potem gwarancji. Ten błąd systemowy nie dotyczy jedynie naszej gminy. Proszę zwrócić uwagę, sprawa związana z budową autostrad i ze słynnymi Chińczykami, dokładnie ten sam błąd. To odzwierciedla sytuację tylko taką, że nie jesteśmy jeszcze rozwiniętym krajem demokracji rynkowej.

- Ale przecież w specyfikacji istotnych warunków zamówienia można zawrzeć klauzulę, że nie ma możliwości aneksowania umowy z wyjątkiem sytuacji nieprzewidzianych, typu: stara kanalizacja nigdzie niezainwentaryzowana, podziemne budowle itp. Nie ma później możliwości aneksowania umowy. Projekty powinny zawierać szczegółowe i kompleksowe rozwiązania, a za ich brak odpowiada projektant i jego

ności. Kosztorysy budowlane w pewnej mierze dają obraz kosztów inwestycji. Jeśli cena zaproponowana przez firmę jest podejrzanie niska, jest komisja przetargowa, która powinna dokładnie prześwietlić ofertę pod kątem zgodności ze specyfikacją istotnych warunków zamówienia i wychwycić, które elementy zostały pominięte, źle skalkulowane, albo ujęto inne materiały. Inna rzecz, że skoro dochodziło i dochodzi do takich sytuacji, wskazuje to na słabość nie tylko magistratu, ale i Rady Miejskiej. Czy radni nie wiedzieli, gdzie umiejscawiane były inwestycje? Nie negowali lokalizacji? To Rada Miejska jest organem uchwałodawczym i to ona dysponuje budżetem. Gdzie Komisja Rewizyjna? Oczywiście to pytania retoryczne. To, co słyszę, jest dla mnie szokujące, z tego względu, że znam rady i samorzady, które bardzo ciężko pracują i analizują projekty z każdej strony, nim rozpocznie się budowa, podobnie z wyznaczeniem terenu.

- To dowód na to, że taki samorząd działa na innym, wyższym pułapie, bo kompetencje, czy wnikliwe rozwiązywanie problemów nie są przynależne wszystkim gminom na terenie powiatu gryfickiego.

- Obserwuję to, co dzieje się na terenie powiatu gryfickiego i jestem przerażona.

- Ja tym bardziej, bo muszę sobie radzić, jako osoba, która jest utożsamiana przez społeczność lokalną z władzą, z jakimiś możliwościami, a okazuje się, że te absurd, plus liczna sieć powiązań partyjnych i układów lokalnych utrudnia realizację rzeczywistych interesów społecznych. Jeśli są władze zorientowane na społeczność lokalną, jeśli są media oddające faktyczny stan rzeczy, wówczas mieszkańcy orientują się w sytuacji i zaczynają uczestniczyć w demokracji, w tym w demokracji lokalnej, w rozwiązywaniu swoich problemów, a także dostrzegają państwo oraz całą sferę publiczną jako swoją. Natomiast jeżeli tak nie ma, obywatele odsuwają się, pojawia się klasyczny podział na my i oni, a wóldarze dbają o inne interesy, niż o interesy społeczne. To jest obraz Polski prowincjonalnej, poza nielicznymi wyjątkami, tak jak pani wspominała. Staramy się budzić obywatelsko i publicznie tę naszą gminę. Nawet przy brakach materialnych można dużo spraw publicznych zrealizować poprzez zaangażowanie i obudzenie aktywności oddolnej i to realizujemy przy tym skandalicznym budżecie zaproponowanym przez poprzednika.

- Dziękuję za rozmowę.

Magdalena Mucha

Wejdą nowe przepisy „śmieciowe”

Nowe zasady gospodarki odpadami

Prezydent Bronisław Komorowski podpisał w ubiegły piątek nowelizację ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, tzw. ustawę śmieciową. Przewiduje ona przejście przez gminy gospodarowania odpadami.

Ustawa pozwala, by to same samorzady tworzyły nowoczesny i spójny system zagospodarowania odpadów. Do tej pory właściciele nieruchomości sami podpisali umowy z firmami odbierania odpadów z posesji.

- Zgodnie z ustawą, Gmina Trzebiatów w przetargu wybierze firmę, które będą odbierać odpady, a właściciele nieruchomości uiszczać w gminie opłatę za gospodarowanie odpadami. Uwzględnią ona koszty odbioru, transportu, zbierania, odzysku i recyklingu odpadów. Jaka będzie wysokość stawki w naszej Gminie, na razie trudno powiedzieć - tłumaczy burmistrz Trzebiatowa Zdzisław Matusiewicz.

Gminy stworzą też regiony gospodarki odpadami komunalnymi i będą zobowiązane do budowy i utrzymania instalacji recyklingu i utylizacji.

Senat wprowadził do nowelizacji poprawkę, która zakłada, że opłata za gospodarowanie odpadami komunalnymi może być obliczana także na podstawie ilości zużytej wody w danej nieruchomości i powierzchni lokalu; możliwe jest także, by rada gminy uchwaliła jedną stawkę opłaty od gospodarstwa domowego. Sejm to rozwiązanie poparł.

O skierowanie ustawy do Trybunału Konstytucyjnego apelowali do prezydenta Pracodawcy RP, argumentując m.in., że jej rozwiązania nie mają poparcia społecznego. Organizacja powoływała się na zlecony przez siebie sondaż, z którego wynikało, że 75 proc. badanych preferuje obecny system opłat za śmieci, a dwie trzecie badanych wolałoby samodzielnie decydować o wyborze firmy zajmującej się wywozem śmieci. Pracodawcy RP wskazywali też na brak określenia maksymalnej stawki opłaty śmieciowej.

Większość przepisów wejdzie w życie po 12 miesiącach od dnia ogłoszenia ustawy.

Lukasz Trawiński,
UM Trzebiatów

Gmina współdziała z Federacją Zielonych

Chcą zdobyć środki na ratowanie alei przydrożnych

(TRZEBIATÓW) Federacja Zielonych „Gaja” wraz z Gminą Trzebiatów przystąpiła do projektu Regionalnego Programu Operacyjnego „Promowanie bioróżnorodności i ochrona przyrody”.

Projekt polegać będzie na włączeniu się do współpracy mającej na celu zdobycie środków na inwentaryzację i prace konserwatorskie alei przydrożnych wpisanych do rejestru zabytków bądź zakwalifikowanych przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków do wpisania do rejestru.

W gminie Trzebiatów znajduje się 8 alei, które zostaną objęte projektem. Inwentaryzacja zacznie się na alei we Wlewie oraz przy ulicy Parkowej w Trzebiatowie.

- Na pewno nie uda nam się objąć czynną opieką konserwatorską wszystkich alei w województwie i gminie. W pierwszej kolejności pracami konserwatorskimi otoczone zostaną aleje najcenniejsze przyrodniczo oraz wymagające najpilniejszej interwencji - powiedziała Joanna Buława z Federacji Zielonych.

Jedyne zobowiązanie Gminy Trzebiatów, jakie jest niezbędne, to zobowiązanie do utrzymania efektów projektu przez kolejnych 5 lat od zakończenia projektu. W praktyce nie powinno się to wiązać z żadnym innym kosztem, niż ponoszone dotychczas koszty w zakresie utrzymania zieleni przydrożnej przez Zarząd Dróg Gminnych i Gospodarki Komunalnej w Trzebiatowie. (r)

Łamiał ręce i nogi, kaleczą twarze



Starosta Sać przystępując do modernizacji ulic w centrum miasta obiecywał, że będzie bezpiecznie dla wszystkich tj. kierowców i pieszych. Na ul. Mickiewicza było bezpiecznie, ale przed przebudową.

- Byłem w starostwie powiatowym zapytać, który idiota dał pozwolenie na budowę schodów na chodniku - mówi pan T.R. - Nie potrafili odpowiedzieć. Przy ulicy Mickiewicza stał stary budynek, schodów na ulicy nie było. A teraz proszę, jest nowy i schody są, jest też słup energetyczny. Odległość między nimi to 70 cm - sprawdzałem. Czy my jesteśmy w Europie? Czy na jakimś zadupiu, gdzie urzędnik nie myśli, jakie

wydaje warunki zabudowy?

Na moich oczach facet się zagadał i wałnął twarzą w słup, ktoś inny potknął się o schody, dodatkowo nadbudowane z polbruku, bo ulicę obniżyli z 30 cm. Starostwo na ul. Mickiewicza sporo zaoszczędziło, bo prace wykonano w 2/3. 1/3 tj. odcinek od ul. Dworcowej do ul. Kościuszki nawet nie ruszono, od ul. Kościuszki do ul. 3 Maja zważono, bo nie chcieli wymienić gazociągu, a na odcinku od ul. 3 Maja do ul. Niepodległości zafundowano przechodniom schody na chodniku. Z tzw. schetynówek mieli dość pieniędzy na to, żeby wymienić linię energetyczną. Widać projektant, przebudowy zupełnie zapomniał o czymś takim, jak elektryka. Pieniądze wydano, a teraz ludzie łamią ręce i rozbijają sobie twarze. Taka to polityka w tym naszym mieście - stwierdził na zakończenie swoich wywodów nasz czytelnik pan T.R. M

Przystań kajakowa



Już drugi sezon na „zmodernizowanej” przystani kajakowej w Gryficach nie ma możliwości wypożyczenia niczego, co mogłoby pływać po Redze.

Ale rzeka cieszy się coraz większą popularnością i praktycznie codziennie jest jakiś większy czy mniejszy spływ kajakowy. Kajakarze starym zwyczajem omijają wspomnianą przystań i na brzeg wynoszą kajaki przed kanałem Ulgi, czyli w sercu miejskiego parku.

Kajaki ładowane na samochody są wywożone w okolice betonowego mostu i tam spławiane, by płynąć dalej, do morza. Samochody w parku niszczą alejki spacerowe. A park, jak wiadomo, służyć ma spacerom. Ale jak po rozjeżdżonych alejkach spacerować? Apel do starosty Sacia – skoro pańska przebudowa – modernizacja przystani kajakowej spowodowała jej zamknięcie, to w ramach rekompensaty niech pan zleci wyłożenie „starobrukiem” alejek w pobliżu kanału ulgi, tak, by samochody miały możliwość zabrania kajaków bez szkody dla spacerowiczów. M

NAUKA

Powiat łobeski

Matematyka - poprawki. Tel. 516 166 301

Korepetycje tanio! Niemiecki, angielski, chemia, biologia, matematyka. Tel. 504113084.

MOTORYZACJA

Powiat drawski

Sprzedam samochód VOLSWAGEN T4. Samochód po remoncie. Silnik w bardzo dobrym stanie -diesel. Automatyczna skrzynia biegów niesprawna. Rok prod. 1993. Dop. ładowność 965 kg, hak. Tel. kontaktowy 507735056.

ROLNICTWO

Powiat łobeski

Sprzedam 1,9 hektara ziemi w okolicy Runowa Pom. Tel. 723 006 757

Bohnhorst InterHANDEL

Kupujemy pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, owies, kukurydzę, rzepak, łubin, bobik, peluszkę, groch oraz słonecznik.

Sami odbieramy, konkurencyjne ceny, szybka płatność! Pelen pakiet ubezpieczeń rolnych!

Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o. Tel. 91 43 57 720, 91 43 141 43.

SKUP SŁOMY ZE ZBÓŻ I KONTRAKTACJA NA 2011

Prowadzi Firma CARBO ECO w Starym Przybysławiu
k/ Świdwina Zachodniopomorskie

tel. 693 960 027 lub 697 894 712

Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl

(wpłata na konto)
PKO BP Oddział 1 w Łobzie
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

MIESZKANIA

Powiat łobeski

Mieszkanie bez czynszowe, 43 mkw. + piwnica i pomieszczenie gospodarcze położone w Dobrej przy ul. Traugutta 1/6 sprzedam. Tel. 693 283 566

Sprzedam mieszkanie 3 - pokojowe w Łobzie, IV piętro, 52mkw.. Cena do uzgodnienia. Tel. 502 582 112

Wynajmę mieszkanie 3 - pokojowe w Łobzie od zaraz. Tel. 502 582 112

Wynajmę mieszkanie w Łobzie. Tel. 880 085 176

Sprzedam tanio mieszkanie 3 pokojowe w Radowie Małym. Tel. 602 301 017

Powiat gryficki

Gryfice Osiedle XXX-lecia - sprzedam mieszkanie 2 pokojowe, 46 mkw., po remoncie. Cena do negocjacji. Tel. 665 805 930

Region

Sprzedam mieszkanie w Nowogardzie, 2 pokoje 53 mkw. Piłnie. Tel. 691-054-010.

USŁUGI

Powiat łobeski

Wykończenia wnętrz, płytki, panele, regipsy, malowanie, szpachlowanie, stolarka itp. Tel. 792 289 761, 661 545 391

Wideofilmowanie. Tel. 605 732 267.

Powiat gryficki

Wyburzenia, rozbiórki. Tel. 724-510-626.

Przeprowadzki, noszenie, wywóz starych mebli i innych staroci. Tel. 668-343-638

Powiat świdwiński

Rzuc palenie – wystarczy 1 zabieg: nerwice, depresje, alergie, nadwaga. Gabinet Świdwin, tel. 880 400 739.

Powiat drawski

Usługi zacierania i wylewania betonu na połysk pod garaże, altany, tarasy, w kolorach. Docieplanie budynków, adaptacja poddaszy. Tel. 791 074 833

Region

KDF-podatki.pl

Zwrot podatków zagranicznych - również korespondencyjnie. Odyskujemy Jaaropgave. Złotów ul. Norwida 6. Tel. 67 265 12 70, tel. Kom. 502 846 635

NIERUCHOMOŚCI

Powiat łobeski

Sprzedam działkę budowlaną 16 arów, Łobez ul. Strumykowa. Tel. Kontaktowy 604 861 934

Sprzedam lokal usługowo-handlowy w Węgorzynie świeżo wyremontowany (nowe centralne, elektryka, podłogi, ściany, dach); w parterze ok. 200 mkw. z parkingiem, kotłownią, wiatą, pomieszczenia gosp. itd. Tel. 504-162-767.

Sprzedam lokal w Węgorzynie usługowo-handlowy z funkcją mieszkalną do 30 % na pierwszym piętrze ok. 120 mkw. oraz pomieszczenia gosp. CENTRUM Tel. 504-162-767.

Wynajmę piekarnię połączoną wraz ze sklepem spożywczym, w miejscowości Dobra (k. Nowogardu). Obiekt z pełnym wyposażeniem, bieżącą produkcją. Są również do „przejęcia” dobrzy pracownicy oraz kontrahenci. tel. kom. 887 467309, stacjonarny: 9139 20 334.

Dorowo gm. Resko. Dom w zabudowie bliźniaczej, ogród, sad, cena 150 tys. zł. Tel. 600 265 547

Zajezierze działka budowlana uzbrojona, pow. 2129 mkw., cena 80 tys. zł. Tel. 600 265 547

Tucze nad j. Woświn dz.budowl. 2700 mkw. - 59 000 zł. Tel. 600 265 547

Powiat gryficki

Sprzedam dom okolice Gryfic 150 m2, działka 0,5 ha, pomieszczenia gosp.250 m2. Cena do negocjacji. Tel. 508-070-331

Wynajmę pomieszczenia na garażowanie samochodów ul. Trzygłowska. Tel. 501 305 767

Powiat drawski

**DOM SPRZEDAM
w Drawsku Pom.
tel. 943632176**

Sprzedam pole, użytek zielony z dopłatami z ekol. na KRUS, razem 3,5 ha, za 14 tys. za 1 ha, w m. Łabędzie ok. 500 m od jeziora. Tel. 609-562-001.

Powiat świdwiński

Połczyn-Zdrój - hala o powierzchni 1000 mkw. możliwość wydzierżawienia lub sprzedaż. Tel.694 821 461

INNE

Powiat łobeski

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego: Łobez, ul. Warcisława 2 (Os. Książąt Pomorskich). Tel. 091 397 59 24, 505 972 167.

Sprzedam przęsła ogrodzeniowe 160x2, cena 140 zł/szt. Tel.787 132 567

Sprzedam piec CAMINO na części. Tel. 880 085 176

Jesteś przedsiębiorcą i płacisz ZUS 890 zł miesięcznie? Mam rozwiązanie! Można go legalnie w Polsce nie płacić. Istnieje również możliwość współpracy. Tel. 501 894 828.

Powiat gryficki

Sprzedam regały sklepowe, ladę chłodniczą i wagę elektroniczną. Cena do uzgodnienia. Tel. 663 983 782. Gryfice ul. Akacyjowa 4

Region

**GARAŻE, WIATY BLASZANE,
DOWÓZ GRATIS, MONTAŻ.
TEL. 598 334 536, 605 286 058,
661 953 331. PRODUCENT
GO-STAL PRZECHLEWO. U
nas najtaniej.**

Ginekolog tel. 508 557 836

Tłumacz przysięgły j. francuskiego. Kołobrzeg. Tel. 094 3521058 , 694 667 941.

PRACA

Powiat łobeski

Szukam pracy jako opiekunka do dziecka, osoby starszej, prawo jazdy. Tel. 510705816..

Powiat gryficki

Zatrudnię fachowców do wykonania około 200 mkw. tynków wewnętrznych maszynowych, zaprawą piaskowo-wapienną (nie cementową!) firmy Baumit (Kalkin RK 38) lub firmy Quick-Mix (HKL - lekki tynk wapienny) na obiekcie ok. 4 km od Gryfic. Tylko poważne propozycje proszę kierować pod nr tel. 608-297-416.

Zatrudnię kierownika produkcji roślinnej, wymagania: wykształcenie średnie rolnicze, umiejętność obsługi maszyn rolniczych, obsługa komputera, prawo jazdy kat. B, znajomość angielskiego. Tel. 667 612 010 e-mail rolub@o2.pl

Zatrudnię traktorzystę, obsługa maszyn rolniczych, prawo jazdy kat. B. Tel. 667-612-010 lub e-mail: rolub@o2.pl

Region

Zatrudnię kierowcę na TIR-a. Jazda po krajach UE. Tel. 601 836 230.



ul. Niepodległości 28, Łobez 73-150

tel. 500 702 855, 500 702 884

www.mk-kwadrat.pl

POLECAMY NIERUCHOMOŚCI

DOMY NA SPRZEDAŻ

Łobez ul. Niepodległości - parter domu, 3pokoje, pow. 136 mkw, działka 1421 mkw	- CENA 295.000 zł
Łobez ul. Kopernika - 5 pokoi, pow. 98 mkw, działka 485 mkw	- CENA 270.000 zł
Łobez ul. Murarska - 3 pokoje, pow. 64,6 mkw, działka 287 mkw	- CENA 240.000 zł
Łobez - 5 pokoi, pow. 200 mkw, działka 332 mkw	- CENA 450.000 zł
Łobez - 4 pokoje, pow. 93 mkw, działka 560 mkw	- CENA 350.000 zł
Łobez - 5 pokoi, pow. 96 mkw, działka 554 mkw	- CENA 380.000 zł
Łobez - stan surowy zamknięty, 5 pokoi, pow. 144 mkw, działka 820 mkw	- CENA 288.000 zł
Łobez - piętro domu, 2 pokoje, pow. 82 mkw	- CENA 195.000 zł
Łobez (okolica) - 3 pokoje, pow. 70 mkw, działka 10000 mkw	- CENA 195.000 zł
Łobez (okolica) - gospodarstwo rolne, pow. 178 mkw, działka 2,48 ha	- CENA 399.000 zł
Łobez (okolica) - do wykończenia 2 pokoje, pow. 72 mkw	- CENA 154.000
Resko - parter domu, 3 pokoje, pow. 46,5 mkw, działka 139 mkw	- CENA 95.000 zł
Resko (okolica) - NOWA CENA, 4 pokoje, pow.180 mkw, działka 5639 mkw	- CENA 380.000 zł
Resko (okolica) - stan surowy otwarty, pow. 439 mkw, działka 2000 mkw	- CENA 320.000 zł
Resko - parter domu, 3 pokoje, pow.93 mkw, działka 835	- CENA 139.000 zł
Bełczna - 2 pokoje, pow. 92 mkw, działka 213 mkw	- CENA 185.000 zł
Dobra - 5 pokoi, pow. 100 mkw, działka 733 mkw	- CENA 239.000 zł
Dobra - 3 pokoje, 73 mkw, działka 324 mkw	- CENA 180.000 zł
Dobra (okolica) - 2 pokoje, pow.70 mkw, działka 1000 mkw	- CENA 179.000 zł
Świdwin - do wykończenia, 3 pokoje+salon, pow. 158 mkw, działka 1000 mkw	- CENA 460.000 zł
Świdwin (okolica) - stan surowy otwarty, pow. 128 mkw, działka 1500 mkw	- CENA 165.000 zł
Świdwin (okolica) - pow. 184 mkw, działka 2400 mkw	- CENA 185.000 zł
Węgorzno (okolica) - do remontu, pow. 150 mkw, działka 3300 mkw	- CENA 75.000 zł

OBIEKTY NA SPRZEDAŻ

Węgorzno (okolica) - pow. 102 mkw możliwość adaptacji na mieszkanie - CENA 100.000 zł
Ińsko - lokal usługowy pow. 49 mkw - CENA 237.000 zł

BEZPŁATNA POMOC W UZYSKANIU KREDYTU

Chodnik ma być wolny!



Intensywne prace rozbiórkowe byłego kina Capitol zostały przerwane. Przyczyny nieznane. Ale mieszkańcy Gryfic nie interesuje przyczyna, tylko fakt, że cały chodnik jest zagrodzony blachami i to na całej długości działki budowlanej. Mieszkańcy pytają też – ile inwestor płaci do kasy Zarządu Dróg Powiatowych za zajęcie chodnika? I czy

zgodne z prawem jest takie zajęcie? Przy ulicy Niepodległości budowana jest nowa kamienica, podobnie przy ul. Woj. Polskiego, ogrodzenia też tam są, ale biegną wzdłuż linii działek budowlanych, a nie po ulicy, prawie po ulicy, jak w przypadku inwestora Kapitól s.c. M

Ależ tu znaków



Na ulicy Niepodległości ZDP w Gryficach ustawił obok siebie znaki drogowe: zwężenie jezdni, roboty drogowe i zakaz przejścia chodnikiem. Na jezdni nie są prowadzone żadne prace drogowe ani też nie ma przyczyn dla zwężenia jezdni.

Komu służą te znaki? Czy tylko wprowadzaniu w błąd kierowców i przechodniów? Czy może w ZDP zapomniano, że takie znaki mają na stanie posiadania?

Straż Miejską prosimy o mandacik dla ZDP w Gryficach. M

Wlewo – inicjatywy społeczne



(Gmina Trzebiatów) Wlewo jest małą miejscowością położoną nad Regą. Droga prowadząca do niej jest otoczona piękną aleją drzew, które w najbliższym czasie mają być poddane zabiegom upiększającym i pielęgnacyjnym, co znacznie podkreśli walory parku - tak z zachwytem mówi o swojej wiosce młoda pani sołtys (pierwsza kadencja) - Aneta Kwiecińska.

- Zabiegi pielęgnacyjne starych lip i innych drzew ma przeprowadzić Federacja Zielonych Gajów w ramach projektu „Ochrona alei przydrożnych na obszarach cennych przyrodniczo, jako korytarzy ekologicznych”. - mówi sołtys. - Prace będą prowadzone ze wskazaniem i pod okiem Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody, ale i my będziemy przyglądać się ich pracy. Bo też mamy jakieś wyobrażenia czy zdanie na temat piękna naszych drzew. Już dzisiaj możemy chwalić się piękną stadniną koni p. Sławomira Polikowskiego. Co prawda stadnina jest jego własnością, ale też podnosi walory naszej miejscowości, chociażby przez to, że jest bardzo za dbana. Asam właściciel nie stroni od pomagania i wspierania naszej pracy na rzecz miejscowości.

Wydaje się, że już zrobiliśmy dużo, by zmienić oblicze Wlewa. Zostały oczyszczone z zielska i pomalowane wapnem wszystkie krawężniki, co już podniosło estetykę. Odnowiliśmy nasz krzyż przy wjeździe do wsi. Własnoręcznie wykonaliśmy skalniaki i zieleńce, zagospodarowaliśmy teren przy przystanku autobusowym dla naszych dzieci, aby nauczyły i uczyły się dbać o środowisko i naturę. Dzieci z nami współpracują w myśl zasady - co zrobisz sam, to sam tego nie zniszczysz.

Kolejnym etapem prac było ułożenie polbruku na potrzeby naszej społeczności, mam tu na myśli nasze

dzieci i młodzież. Zrobiliśmy mini boisko do gry w koszykówkę, zagospodarowaliśmy teren przy ciągu skrzynek pocztowych. Mówiąc górnolotnie, zagościła tam zieleń i kwiaty. Ten mały ogródek cieszy się dużym zainteresowaniem, jeśli nie podziwem, że tak można było zrobić, by było ładnie wszędzie, a nie tylko pod własnym oknem.

A wszystko to zawdzięczamy ludziom, którzy chcą coś zrobić dla wszystkich, nie tylko dla siebie. A jeśli można, to na łamach waszej gazety chciałabym podziękować za już i prosić o więcej, tj. więcej wspólnej pracy dla dobra Wlewa; p. Polikowskiemu za konie, które przyciągają tu wielu turystów, dyrektorowi ZGK w Trzebiatowie Józefowi Domańskiemu za pomoc, na którą nasze sołectwo zawsze może liczyć (ostatnia pomoc to przekazanie na rzecz Wlewa 50 m kw. polbruku z odzysku) w wielu pracach. Dziękuję wszystkim dzieciom za udział w pracach i czasem istotne podpowiedzi w tym, jak chciałyby, by Wlewo wyglądało. Dziękuję: Ani i Arkowi Zającom, Annie i Marcinowi Plucińskim, Bogumile i Piotrowi Jaworskim, Henryce i Edmundowi Waszczakom, Tomaszowi Grabowskiemu i Radkowi Grabowskiemu, Andrzejowi Ciszowskiemu, Joannie i Annie Marszałom, Janinie i Stanisławowi Turkom, Dorocie Koszyk, Adeli Skrzypczyk - Brejza, Beacie i Waldemarowi Kosterom, Sebastianowi i Kindze Niedziałkowskiemu.

Wymienieni to mieszkańcy Wlewa, których pragnieniem jest, by nasza wieś stała się najpiękniejszą miejscowością w gminie Trzebiatów. Myślę, że tak będzie, choć pracy przed nami jeszcze dużo. -

Tak o swoim sołtysowaniu opowiedziała sołtys Wlewa - Aneta Kwiecińska. M

Sonda – ogródek piwny na pl. Zwycięstwa

Czy pan/pani jest za tym, żeby na pl. Zwycięstwa otwarto ogródek piwny?



- Zdecydowanie tak, ale jeśli ogródek piwny ma być budą - namiotem podobnym do tego, co stoi na rynku w Trzebiatowie, to nie wyrażam swojej aprobaty. Konstrukcja takiego ogródka ma być estetyczna i przestrzenna. Piwo przedniej marki, oczywiście, wyłącznie polskie. Mogłoby też serwować w takim ogródku dobre polskie wino, bo takie już mamy, o czym nie wie minister spraw zagranicznych Sikorski, który w Brukseli promuje wino węgierskie. Tu na placu Zwycięstwa powinny być napoje niskoprocentowe, ale wyłącznie polskie. Nie sądzę, aby ogródek piwny zwiększył w Gryficach spożycie alkoholu. Taki ogródek zobowiązywałby do kultury picia. - mówi pan Andrzej K.

- Jeżeli mamy nauczyć się kultury również w spożywaniu alkoholu, to trzeba udostępnić ludziom, którzy chcą w kulturalnych warunkach spędzić czas z lampką wina czy kuflem piwa, to uważam, że ogródek może powstać na placu. Na wszystko nie możemy patrzeć przez pryzmat ludzi alkoholików bądź pijaków. Nie może być tak, że pijący mają zakaz picia alkoholu w miejscach publicznych, zamyka się niejako działanie dla ludzi kulturalnych. Dobrze pamiętam, jak było na placu Zwycięstwa przed przebudową, krzewy służyły za miejski szalet i jednocześnie pijalnię różnych trunków z butelek ukrytych w papierowych torebkach czy reklamówkach. Teraz tego nie ma. A nie sądzę, że piwo w ogródku będzie taniutkie jak z dyskontu. To i nie będzie pijusów – powiedziała pani Kasia J.

- Jasne, że tak. Ja już dawno o tym mówiłem, że coś takiego ożywi same Gryfice. Rozmawiałem nawet z radnymi, ale z nimi nie ma o czym rozmawiać. Przed wyborami było o czym, teraz już nie. Pomijam tę grupę ludzi. Uważam, że nie tylko kawiarzka z piwem i winem, kawą i lodami, ale również ja zamknąłbym ulicę, tę gdzie była Gryficzanka i zrobiłbym z niej deptak, na którym można by kupić pamiątki z Gryfic, a nawet z Polski np. ciupagi. Pod warunkiem jednak, że na stragankach nie byłoby nic z chińszczyzny itd. Preferuję wszystko, co nasze, znaczy się polskie – mówi pan Roman W.

- Czy ogródek z piwem? Nie wiem. Jestem abstynentem, ale przypuszczam, że nie przeszkadzałoby to w niczym. Bywam za miedzą i widzę, że tam piją piwo i wino, ale pijanych i śpiących pod stolikami nie widziałem. Plac Zwycięstwa po modernizacji jest piękny, ale to, że jest piękny, nie znaczy, że nie może być zagospodarowany. - ocenia pan Jan Z.

- A skąd, jeszcze czego, niech tak zostanie, jak jest. My, jako naród nie potrafimy pić piwa ani innego alkoholu. Kto tego ogródka będzie pilnował, żeby nie było bijatyki i wraszków wieczorami? Teraz, jak zapada zmrok, to lepiej samemu z domu nie wychodzić. A jeszcze ogródek piwny na placu Zwycięstwa. Też coś! - stwierdziła pani Anna B.

Zdania są podzielone z przewagą na zorganizowanie ogródka piwnego. W dalszym ciągu czekamy na opinie. Można je również wyrażać na naszej stronie internetowej: www.gazetagryficka.xwp.pl M

Akcja „Bezpieczne Wakacje 2011”

ZATRUCIA POKARMOWE - JAK USTRZEC PRZED NIMI SWOICH NAJBLIŻSZYCH

Wakacje to czas relaksu i zastężonego odpoczynku. To okres wielu spotkań rodzinnych, towarzyskich, wspólnych posiłków spożywanych bardzo często na świeżym powietrzu, organizowanych przyjęć rodzinnych - wesela, imieniny, itp. Wszystko to zwiększa możliwość wystąpienia zatruc pokarmowych, szczególnie jeżeli nie przestrzega się podstawowych zasad higieny przy przygotowywaniu posiłków, ich podawaniu, przechowywaniu surowców i gotowych wyrobów.

Warto zatem zapoznać się z podstawowymi zaleceniami:

1. Najważniejsza jest HIGIENA !!! - zachowanie podstawowych zasad higieny, utrzymanie czystości zarówno osobistej jak i otoczenia w którym przebywamy.

2. Pamiętaj o właściwym postępowaniu z surowcami silnie zanieczyszczonymi, często posiadającymi na swej powierzchni drobnoustroje chorobotwórcze. Do takich zaliczamy: drób, jaja, ryby i warzywa. Po oczyszczeniu takich surowców pamiętaj o dokładnym umyciu rąk oraz umyciu używanego do tej czynności sprzętu np. miski, deski, zlewozmywak.

3. Unikaj zakupów wątpliwej jakości żywności od przygodnych dostawców - mięso, wędliny z tzw. wiejskiego kupowania od nieznanymi osobom np. na ulicy. Kupując w takich miejscach nie otrzymasz gwarancji, że to co kupujesz jest zdrowe. Robiąc zakupy w sklepie zwracaj uwagę czy towar pakowany próżniowo jest naprawdę hermetycznie zamknięty, czy produkt znajduje się w terminie przydatności do spożycia. Bardzo ważny jest sposób przechowywania żywności - na opakowaniu żywności łatwo psującej się podana jest temperatura w jakiej żywność powinna być przechowywana.

4. Pamiętaj o właściwym przechowywaniu żywności, aby surowe produkty nie miały kontaktu z wędlinami czy inną gotową do spożycia żywnością. Podobnie jak w sklepie, pamiętaj o temperaturze przechowywania żywności nietrwałej - postępuj zgodnie z zaleceniami producenta. Właściwie przechowuj artykuły spożywcze łatwo psujące się - w urządzeniach chłodniczych. Nie przechowuj żywności zbyt długo. W przypadku żywności produkowanej przemysłowo - przechowuj ją do upływu terminu do spożycia. Nie zamrażaj ponownie żywności już raz rozmrożonej.

5. Zadbaj, aby w kuchni nie panoszyły się wszędobylskie owady (muchy, osy) oraz gryzonie. Przenoszą one miliony bakterii chorobotwórczych i mogą doprowadzić do zanieczyszczenia odchodami żywności, bądź doprowadzić do zanieczyszczenia sprzętu czy też innych powierzchni kuchennych - co z kolei zwiększa ryzyko zakażenia przygotowywanej żywności.

Objawy zatrucia pokarmowego mogą wystąpić już w pierwszej godzinie po spożyciu szkodliwego produktu. Są to zazwyczaj nudności, bóle brzucha, wymioty, biegunka, gorączka. U dzieci i osób starszych wraz z objawami związanymi z utratą wody i składników mineralnych dochodzi do niebezpiecznego odwodnienia. W razie wystąpienia objawów chorobowych należy natychmiast zgłosić się do lekarza. Należy przypomnieć sobie jakie spożywane produkty mogły być przyczyną objawów, ponieważ może to pomóc w rozpoznaniu przyczyny zatrucia.

Agnieszka Hamulczyk
Powiatowa Stacja
Sanitarno-Epidemiologiczna
w Gryficach

Redakcja Gazety Gryfickiej
Gryfice, ul. Wałowa 8/7

Tel. 694-664-745, e-mail: wppp1@wp.pl
gazeta w Internecie: gazetagryficka.xwp.pl

Biuro ogłoszeń: tel. 512 138 349

Świetny pomysł - „Czytające Podwórka”



W czasie zajęć „Wakacje z Książką” realizujemy autorski pomysł dyrektora Trzebiatowskiego Ośrodka Kultury Renaty Terezy Korek „Czytające Podwórka”, w ramach akcji „Cała Polska czyta dzieciom”.

Proponujemy dzieciom wyjątkowe czytanie na ich podwórkach. Świetni czytający w towarzystwie

pacynek - Marynki i Tomka z oprawą muzyczną "naszej katarynki", tworzą miłą i sympatyczną atmosferę happeningu.

Pozyskano sponsora spółkę Intermarche Amadora; cukierki i soczki to słodki poczęstunek dla naszych dzieci. Patronat nad działaniami wakacyjnymi objęło Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich Koło Nr



18 przy Bibliotece Publicznej w Trzebiatowie. Czytaliśmy na podwórkach - 5 lipca na ul. Wodnej 2 i 18 lipca w Jarominie. (B)

Pierwszy Piknik Jeździecki - Dziadowo 2011

30 lipca, w sobotę, w Dziadowie k/Gryfic z inicjatywy Ośrodka Jeździeckiego „Gala” pani Kamili Michalak, Fundacji „Centaurus” z Wrocławia oraz wydziału promocji z Gryfic odbędzie się „Pierwszy Piknik Jeździecki - Dziadowo 2011.

Jak powiedziała nam Joanna Butyńska, współorganizator pikniku: - Naszym celem jest propagowanie tzw. konnych adopcji, ratujących z transportów rzeźnych te wspaniałe i inteligentne zwierzęta. Wybraliśmy już klacz, którą pragniemy wspólnymi siłami uratować od śmierci. Aby ocalić tego konia potrzebujemy 2400 zł. Ozwierzęciu jednak wiemy bardzo niewiele z wyjątkiem tego, że mamy czas tylko do 10 sierpnia. Później koń trafi pod nóż. By mu podarować dożywocie pod naszą opieką musimy mieć pełną kwotę. Wszystko po to by kupić jej pierwszy w życiu kantar i powiesić tabliczkę na jej boksie... Co jeśli się nie uda? Nawet nie dopuszczamy myśli, że przegramy. Tu w Dziadowie już na nią czekają. Kwota wprawdzie wydaje się nie duża, jednak obawa istnieje i to odrobinę paraliżuje.

Przewidzieliście jakieś atrakcje?

- Nie o atrakcje nam chodzi, a o pomoc. Jednakże przyznaję przygo-

towaliśmy program, który wierzymy, że dodatkowo wpłynie na frekwencję. Pragniemy by spotkanie to było „świętem życia” - powiedziała Marzena Kondzior, współorganizator.

- Co w takim razie będzie można zobaczyć?

- Przede wszystkim zawody hipiczne o puchar Starosty oraz Burmistrza Gryfic. Pokazy jazdy konnej, skoki przez przeszkody, przejażdżki konne dla dzieci, grill i zabawę przy muzyce. W czasie pikniku chcemy również zachęcić mieszkańców do włączenia się w tę szlachetną inicjatywę poprzez zorganizowany punkt informujący o adopcji - powiedziała Kamila Michalak, właścicielka ośrodka. - To prawie jak happening; połączenie dobrej sportowej rywalizacji z akcją charytatywną. Wstęp na imprezę jest bezpłatny. W jej trakcie będzie można poznać naszych podopiecznych oraz dowiedzieć się więcej na temat pracy, którą wykonujemy. Pracy trudnej dodajmy, ale i bardzo



wdzięcznej. To dzięki niej każdego dnia o świcie biegniemy do stajni z wiarą w to, że będzie to kolejny dobry dzień. RE

**TRZEBIATOWSKIE
ŚWIĘTO KASZY
30 lipca 2011 r.
RYNEK W TRZEBIATOWIE**

„Bezpieczne Wakacje 2011”



Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Gryficach informuje, że w powiecie gryfickim wraz z rozpoczęciem sezonu letniego ruszyła kolejna edycja akcji „Bezpieczne Wakacje”. Celem podejmowanych działań jest poprawa bezpieczeństwa zdrowotnego podczas wypoczynku na terenie powiatu gryfickiego w okresie sezonu letniego.

W ramach realizacji akcji zaplanowano między innymi organizację działań edukacyjnych, które kierowane są głównie do dzieci i młodzieży przebywającej na zorganizowanym wypoczynku na koloniach i

obozach. Pierwsze spotkanie edukacyjne odbyło się w dniu 7 lipca 2011r. w Bazie Obozowej ZHP Łagiewniki w Pobierowie.

W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Gryficach, Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Gryficach oraz Placówki Straży Granicznej w Rewalu. Podczas spotkania poruszano kwestie bezpieczeństwa zdrowotnego podczas sezonu letniego, przedstawiano zagrożenia i podstawowe zasady profilaktyczne.

Z młodzieżą o „Bezpiecznych wakacjach”

W czwartek, 14 lipca 2011 r., odbyły się kolejne działania profilaktyczno - edukacyjne skierowane do dzieci i młodzieży przebywającej na zorganizowanym wypoczynku tj. kolonie oraz obozy pod namiotami na terenie powiatu gryfickiego. Tym razem pogadanka miała miejsce w bazie obozowej ZHP Długoleka w Pogorzelicach.

Spotkanie wzbudziło spore zainteresowanie obozowiczów, co pozwala żywić nadzieję, że zaprezentowane wskazówki zostaną wykorzystane w obliczu zagrożenia życia bądź zdrowia. W pogadance oprócz funkcjonariusza Straży Pożarnej uczestniczyli przedstawiciele Powiatowego Inspektora Sanitarnego oraz Straży Granicznej. KPPSP



Bezpieczna Woda 2011

WOPR ratował tonącego, który wyskoczył z płonącego kutra

W mrzeżyńskim porcie odbył się 16 lipca IX festyn pod nazwą „BEZPIECZNA WODA”.

Atrakcji było co niemiara. Podczas festynu zaprezentowano sprzęt służb mundurowych m.in. KP PSP Gryfice, OSP Mrzeżyno, OSP Trzebiatów, Straży Granicznej, Żandarmerii Wojskowej, Policji Zachodniopomorskiej oraz WOPR-u i Nadleśnictwa Gryfice. Policjanci zademonstrowali pokaz tresury psów służbowych. Grupa Ratowników z Płotów pokazała, jak należy udzielać pierwszej pomocy w nagłych wypadkach.

Wiele działa się również na

wodzie. Uczestnicy festynu mogli zobaczyć akcję gaszenia pożaru lasu oraz pożaru kutra rybackiego. Przy okazji WOPR zaprezentował akcję ratowania tonącego człowieka, który wyskoczył z płonącego kutra.

Podczas festynu miały miejsce różnego rodzaju konkursy i quizy z nagrodami dla dzieci przebywających na koloniach w Mrzeżynie. Jednym z ciekawszych był konkurs sprawnościowy z udziałem dzieci kolonijnych, które reprezentowały w sportowych zmaganiach poszczególne służby mundurowe. Ponadto przygotowano dla wszystkich poradniki, informatory i ulotki o tematyce bezpieczeństwa. KPPSP



Wspólne patrole policji polskiej i niemieckiej

Policjanci z Komisariatu Policji w Rewalu pełnią wspólne patrole z policjantem niemieckim na terenie wybrzeża rewalskiego.

Wielkim zaskoczeniem dla mieszkańców gminy Rewal jak również dla turystów polskich i z Niemiec są wspólne patrole naszych policjantów z policjantem z terenu Niemiec. Sporo emocji budzi również widok na naszych drogach radiowozu policji niemieckiej.

Funkcjonariusze przede wszystkim przeprowadzają kontrole drogowe oraz czuwają nad bezpieczeństwem w ruchu drogowym. Wspólne patrole przynoszą wymierne korzyści. Obecność niemieckiego mundurowego pozwala na łatwiejszy kontakt z kierowcami z Odry, a tym samym udzielenie



im wskazówek i pomocy podczas podróży na wybrzeżu. Nie dochodzi również do niedomówień wynikających z bariery językowej.

Mł. asp. Edyta Klepczyńska
Oficer Prasowy KPP Gryfice

TECHNIKA OKIENNA
Selmont P.P.H.U.
 Mariusz Żurek Sp. z o.o.

REHAU QUALITY OKNA DESIGN

TWÓJ PRODUCENT:
OKIEN I DRZWI PCV
RZĘSKOWO 1A, 72-300 Gryfice
 tel. (091) 384 56 15

ZAPROSZENIE

STADO OGIERÓW ŁOBEZ ZAPRASZA
 NA OGÓLNOPOLSKIE ZAWODY W SKOKACH
 W DNIACH 22-24 LIPCA W GODZ. 10:00-17:00

Gość Specjalny

SOBOTA 23 LIPCA OK. GODZ. 15:00
 POKAZ AKROBACJI NA MOTOCYKLU (freestyle)

WSTĘP WOLNY

STADO OGIERÓW ŁOBEZ UL.. ŚWIĘTOBORZEC
 TEL 91 397 32 33 WWW.SBSLOBEZ.COM

• PEDAGOGIKA • EKONOMIA • POLITOLOGIA
 FILOLOGIA ANGIELSKA GERMAŃSKA ROSYJSKA
 BEZPIECZEŃSTWO WEWNĘTRZNE • FIZJOTERAPIA

**DO KOŃCA LIPCA
 ZNIŻKA DO
 700 ZŁ!**

Polecam
H. Pyrek

magisterskie
 licencjackie
 podyplomowe

Nominowana
 do godła Teraz Polska

ul. Mieszka I 61 C, Szczecin
 tel. 91 48 38 171
 rekrutacja@cb.szczecin.pl **www.cb.szczecin.pl**

Collegium Balticum

**NAUCZYCIELSKIE KOLEGIUM
 JĘZYKÓW OBCYCH**
 w Szczecinie i Stargardzie Szczecińskim

**Edukacja na
 najwyższym
 poziomie**
 poleca Monika Pyrek

Szczecin ul. Mieszka I 61 C tel. 91 48 38 160 nkjo@nkjo.szczecin.pl
 Stargard Szczeciński ul. Kazimierza Wielkiego 17 tel. 91 577 83 69 sekretariat@nkjo.stargard.pl

STUDIUM Język ANGIELSKI

Język NIEMIECKI

U nas otrzymasz dyplom licencjata Uniwersytetu im. A. Mickiewicza* w Poznaniu!

* IV Uczeń w Polsce wg rankingu Rzeczpospolitej

Dobra Powiat Łobeski

XI JARMARK DOBERSKI
 29 - 30 lipca 2011

PROGRAM:

29 LIPCA 2011 (PIĄTEK)
 SCENA GŁÓWNA (RYNEK MIEJSKI)
 17.00 Oficjalne otwarcie Jarmarku Doberskiego
 17.15 Koncert Orkiestry Dętej
 17.30 Blok programowy dla dzieci i młodzieży:
 pokazy, konkursy, zabawy, zgadywanki...
 19.30 Koncert zespołu Blue Ties
20.00 DJ RADIA ESKA
21.00 Koncert gwiazdy wieczoru – HURT
22.30 Koncert gwiazdy wieczoru – GrubSon
00.00 Koncert – DJ Seba-stian

30 LIPCA 2011 (SOBOTA)
 SCENA GŁÓWNA (RYNEK MIEJSKI)
 10.30 Otwarcie drugiego dnia Jarmarku Doberskiego
 10.45 Biegi Uliczne – obieg trasy
 11.00 Biegi Uliczne – biegi dla dzieci i młodzieży
 11.45 Przejazdy Wyścig Rowerowy
 „Szlakiem Ołbrzymów” – START
12.00 Biegi Uliczne – BIEG OPEN
 12.00 Jarmark Sztuki Ludowej
 13.00 Biegi Uliczne – wręczenie nagród, zdjęcie grupowe
 13.30 Jarmark Sztuki Ludowej
 - prezentacja stoisk wystawienniczych
 13.45 Przejazdy Wyścig Rowerowy „Szlakiem Ołbrzymów”
 - wręczenie nagród, zdjęcie grupowe
14.00 Teatr Rozrywki Trójkąt - przedstawienie teatralne
 pt. „Dawno, dawno temu...”
 15.15 Blok programowy dla dzieci i młodzieży:
 gry i zabawy, szrudlarze, malowanie twarzy
15.45 Teatr Lalayette - przedstawienie pt. „Kot w Butach”
 16.30 Koncert zespołu Wesole Gospodynie
 - wręczenie Rycerskiego Medalu Przyjacieli
17.45 Koncert zespołu SAMBAL
 19.30 Kabaret Łowcy Oklasków
20.00 Mistrzostwa Europy w Jedzeniu Kielbasy Doberskiej
21.00 Koncert zespołu – San Sebastian
22.30 Koncert gwiazdy wieczoru – VOX
 00.00 Pokaz fajerwerków
00.20 Koncert zespołu San Sebastian
 01.50 Koncert – DJ Mrozik

Dodatkowe atrakcje:
 strzelnice zjeżdżalnie
 konkurs dojenia sztucznej krwi
 Mini Disneyland
 karuzele
 basen wodny z kulami trampolina
 malowanie twarzy
 gokarty
 quady byk rodeo
 sitomierz bokser
 kopacz
 strzelnica
 suchy basen z piłkami

kebab
 potrawy z grilla
 hot - dog
 pajda chleba
 gofry
 wata cukrowa
 popcorn
 lody

Sponsory: NCB, Rolo Kebab, INWEST-BUDOWA, LAFARGE, KNAHART MEBLE, Samba, BOSMAN

Zakład Wulkanizacyjny Lech Inżynieria i Systemy, LODOS, Kowalczycy

Patronat medialny: eska, infoludek.pl, tygodnik łobeski, GŁOS SZCZECIŃSKI, temat

Mecenaskultury: Cennik, Technologia, Środowisko, Patronat Starostwa, Honorowy Patronat, Marszałek Województwa Zachodniopomorskiego

SCENA ŚREDNIOWIECZNA

Program:

30 LIPCA 2011 (SOBOTA)
 PODZAMCZE - SCENA ŚREDNIOWIECZNA

10.00 Turniej łuczniczy
 12.00 Prezentacja uzbrojenia
 12.00 Jarmark Sztuki Ludowej
 12.00 Warsztaty gamcarskie
 13.15 Przemarsz Rycerstwa z Ryńska pod Scenę Średniowieczną
14.00 Gra terenowa „W poszukiwaniu śladów minionych wieków w Dobrej”
 14.30 Turniej Pieszy o Pas Sześciopalczystego Rycerza
 17.00 Biegi Rycerskie
 18.00 Śpiewy i tańce na Dworze Joannickim
19.00 Bitwa o Zamek
 20.00 Wspólne obozowanie

Dobra Powiat Łobeski

Sponsory: NCB, Rolo Kebab, INWEST-BUDOWA, LAFARGE, KNAHART MEBLE, Samba, BOSMAN

Zakład Wulkanizacyjny Lech Inżynieria i Systemy, LODOS, Kowalczycy

Patronat medialny: eska, infoludek.pl, tygodnik łobeski, GŁOS SZCZECIŃSKI, temat

Mecenaskultury: Cennik, Technologia, Środowisko, Patronat Starostwa, Honorowy Patronat, Marszałek Województwa Zachodniopomorskiego